

Szlak 10
Red. "Dziennika Urzędowego"
Kuratorium Ckr. Szk. Lub.
LUBLIN

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XXI.

Warszawa, 19 marca 1939 r.

nr 12



TREŚĆ NUMERU

Witold Sommer. — Daniny komunalne a wieś.

M. K. P. — Aktualne niedomagania gospodarki finansowej w samorządach.

R. D. — Podatek specjalny od wynagrodzeń przewodniczących wydziałów powiatowych i ich zastępców.

Co piszą inni:

A. — „Reforma finansów samorządowych“.

Sprawy bieżące.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik samorządowy.

Przegląd wydawnictw.

Wydział Powiatowy w Nowogródku

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko technika budowlanego.

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje:

- 1) Wyższe lub średnie wykształcenie techniczne.
- 2) Odpisy świadectw z odbytej praktyki.
- 3) Nieprzekroczony wiek 45 lat.
- 4) Obywatelstwo polskie.
- 5) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

Pierwszeństwo mają osoby, odpowiadające wymaganiom art. 361-365 prawa budowlanego, z późniejszymi zmianami.

Posada do objęcia od zaraz.

Uposażenie w/g VIII - VII st. sł. szczeb. „a” wraz z dodatkiem rodzinnym.

Kandydat zostanie zaangażowany na razie w charakterze pracownika kontraktowego, na okres 3 mies., poczym może nastąpić przyjęcie na stałe.

Podania należy składać do dn. 28.III 1939 r.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydz. Pow.

(—) *K. Milewicz*

ZARZĄD GMINNY W BIELSKIEJ-WOLI

POW. SARNEŃSKIEGO

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko drogomistrza gminnego w charakterze urzędnika kontraktowego na trzechmiesięczny okres próbny, poczem nastąpi przyjęcie na stałe.

Od kandydata na stanowisko drogomistrza gminnego wymagane jest:

Obywatelstwo i narodowość polska.

Nieprzekroczony 40 rok życia.

Uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Ukończona szkoła techniczna.

S a m o t n y.

Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

Warunki wynagrodzenia:

Pobory wg grupy XII-a pracowników samorządowych.

Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać do dnia 1.IV.1939 roku do Zarządu gminnego w Bielskiej Woli powiatu Sarneńskiego.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt (—) *J. Serwatka.*

ZARZĄD GMINNY W ŻABIU

pow. Kosów-Huculski

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko sekretarza gminnego i zastępcy sekretarza gminnego.

Od kandydatów wymagane jest:

- 1) nie przekroczony 40 rok życia,
- 2) obywatelstwo polskie,
- 3) kwalifikacje przewidziane rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27.II.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 144) w brzmieniu ustalonym rozp. z dnia 10.I.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 21).
- 4) przynajmniej 3-letnia praktyka.

Wynagrodzenie sekretarza wg IX gr. płac pracowników samorządowych, ponadto światło, opał i mieszkanie w naturze.

Wynagrodzenie zastępcy sekretarza wg XII gr. płac pracowników samorządowych.

Reflektuje się na siły wybitnie zdolne.

Podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i pracy, należy wnosić do dnia 31 marca 1939 r. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt (—) *Piotr Szekierzyk.*

ZARZĄD GMINNY W ŁYSZKOWICACH

POW. ŁOWICKIEGO

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko sekretarza gminnego

Od kandydata wymagane są następujące warunki:

- 1) obywatelstwo i narodowość polska,
- 2) nieprzekraczalny wiek do 40 lat,
- 3) wykształcenie i praktyka w myśl rozporządzenia Min. Spraw. Wewn. z dnia 27.II.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 144),
- 4) wynagrodzenie wg IX st. sł.

Posada do objęcia od 1 kwietnia 1939 r.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy wnosić do Zarządu gminnego w Łyszkowicach w terminie do dnia 25 marca 1939 roku.

Wójt gminy Łyszkowice

(—) *Stanisław Bejda.*

cas. 13458/21/12

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA I. MARSZALKOWSKA 81a</p> <p>REDAKCJI 8.79-77. ADMINISTRACJI 9.61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia Instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/4 str. 30 zł.</p>
--	--	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XXI.

WARSZAWA, 19 MARCA 1939 r.

nr 12

TREŚĆ nr 12. Daniny komunalne a wieś — *Witold Sommer*. Aktualne niedomagania gospodarki finansowej w samorządach — *M. K.-P.* Podatek specjalny od wynagrodzeń przewodniczących wydziałów powiatowych i ich zastępców — *R. D.* Co piszą inni: „Reforma finansów samorządowych“ — *A.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw.

Daniny komunalne a wieś

„A te podatki samorządowe to już najgorsze!“ — Oto słowa, które usłyszałem niedawno temu z ust gospodarza wiejskiego w jednym z północnych powiatów województwa poznańskiego, kiedy go zapytałem o ocenę obciążeń prawnopublicznych, jakie ponosi na rzecz Skarbu Państwa, samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego itp. Wyżej wypowiedziane zdanie każe zastanowić się nad drugą stroną zagadnienia podatkowego, które zwykliśmy oglądać przeważnie od strony wysokości wpływów z tego tytułu do kas związków samorządowych, a mianowicie nad ustosunkowaniem się do niego płatników.

Zagadnienie to na wsi ma charakter specjalny. Nie można go traktować łącznie z zagadnieniem ustosunkowania się do danin publicznych innych kategorii płatników. Decydują o tym momenty natury gospodarczej, jak i kulturalnej. Stosunkowo niska dochodowość większości gospodarstw rolnych czyni świadczenia publiczne uciążliwymi, tym bardziej, że pozostawanie wsi polskiej w dużym stopniu poza intensywniejszym rynkiem wymiany utrudnia jej zdobycie odpowiedniej ilości gotówki na płacenie podatków. Z drugiej strony niski poziom w sensie uświadomienia sobie celowości i konieczności pewnych ofiar zarówno na rzecz państwa jak i miejscowego samorządu, podnosi stopień przykrości związanej z rezygnacją z części własnego dochodu na rzecz czynnika trzeciego.

Uwzględnienie tych wszystkich momentów nie może oczywiście nastawiać bezkrytycznie do wypowiedzi rolników na temat spraw podatkowych. Znane jest powszechnie zdanie, że „rolnik stale narzeka“, czy ma do tego specjalny powód czy też nie. Poza tym nie wydaje mi się, aby globalne obciążenie drobnego i średniego rolnictwa było wysokie w stosunku do opodatkowania innych warstw zawodo-

wych, nawet biorąc pod uwagę wspomniany wyżej moment małej dochodowości gospodarstw drobno i średnio rolnych. Oczywiście, jest to stwierdzenie bardzo ogólne, nie pretendujące do ścisłości. Istniejące różnice w wymiarze podatku gruntowego pomiędzy poszczególnymi dzielnicami są nieraz bardzo znaczne i mogą powodować niewspółmierne obciążenia gruntów pomiędzy poszczególnymi częściami Polski. Ustalane procentowo w stosunku do państwowego podatku gruntowego rozmaite przybudówki komunalne w postaci dodatku do podatku gruntowego, świadczeń w naturze czy opłaty drogowej pogłębiają znacznie te różnice. Nieistotnym w takim wypadku z punktu widzenia płatnika staje się np. ograniczenie w opodatkowaniu gruntów podatkiem wyrównawczym w województwie poznańskim do 25 gr. z 1 ha, a w województwach pomorskim i południowych do 50 gr. z 1 ha, względnie — w pierwszym wypadku do 75 gr. z 1 ha, w drugim do 1 zł z 1 ha (w razie zatwierdzenia uchwały gminnej przez wydział powiatowy oraz wojewodę po wysłuchaniu opinii wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym, co w praktyce stało się regułą). Jeżeli bowiem np. dla najlepszych gruntów ornych przeciętna stawka państwowego podatku gruntowego z 1 ha waha się około 13 zł w tych województwach, to w województwach centralnych nie dochodzi do 8 zł, a w województwach wschodnich nie odbiega daleko od 2 zł. Uchwalenie przez powiat i gminę dodatku samorządowego w wysokości 75% (wykorzystanie maksymalnych granic jest zjawiskiem powszechnym) da w pierwszym wypadku samorządowi terytorialnemu ponad 9 zł z 1 ha, w drugim niecałe 6 zł, w trzecim zaledwie 1,50 zł. Zezwolenie gminom wiejskim województw centralnych i wschodnich na uchwalenie podatku wyrównawczego do 1,5 zł i 2 zł, względnie 1,75 zł czy 2,25 zł na 1 ha, nie odgrywa wobec wyżej wykazanych różnic poważniejszej roli.

D. 405/73/273

Nie o to jednak chodzi. Ustalenie różnic opodatkowania gruntów na terenie całego państwa wymaga specjalnych studiów, wykraczających poza ramy tego rodzaju artykułu. Chodzi nam raczej o podanie kilku fragmentarycznych uwag.

Wracam do oceny danin komunalnych, od której zaczyna się artykuł, a która została przeze mnie dosłownie powtórzona. Autor tego nieprzychylnego zdania o świadczeniach na rzecz samorządu terytorialnego jest właścicielem 110 mórg magdeburgskich (około 30 ha). Z tytułu rozmaitych świadczeń płaci on: państwowego podatku gruntowego 89 zł, dodatku na rzecz samorządu terytorialnego łącznie 55 zł, podatku wyrównawczego 18 zł, świadczeń w naturze (równowartość gotówkowa) 46 zł, opłaty drogowej około 40 zł, podatku dochodowego 70 zł (przy oszacowaniu dochodu na 1950 zł rocznie po potrąceniu świadczeń z tytułu długu na rzecz Państwowego Banku Rolnego), dodatku komunalnego do podatku dochodowego 78 zł, składki na rzecz Izby Rolniczej około 10 zł, ubezpieczenia od ognia i gradu 128 zł, ubezpieczenia służby od wypadków w rolnictwie około 40 zł. W sumie obciążenia te wynoszą około 550 zł, nie licząc spłat na rzecz P. B. R. (dane w przybliżeniu).

Na przytoczonym przykładzie widać stosunek jaki występuje pomiędzy właściwymi podatkami państwowymi a daninami komunalnymi (tak samodzielnymi jak i dodatkami do podatków państwowych) zarówno pod względem ich liczby, jak i wysokości globalnej. Na rzecz państwa rolnik płaci z reguły jeden podatek, mianowicie państwowy podatek gruntowy (podatek dochodowy spotyka się stosunkowo rzadko), na rzecz samorządu terytorialnego natomiast z reguły cztery czy nawet pięć licząc dodatek do państwowego podatku gruntowego osobno dla powiatu i osobno dla gminy. W sumie globalnej daniny komunalne wynoszą niemal zawsze co najmniej 150% podatku państwowego, a niejednokrotnie 200% i więcej. Stąd dla płatnika stanowią bez porównania większy ciężar, aniżeli świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, ściągając na siebie gros zastrzeżeń. Oczywiście, obniżka globalnej sumy świadczeń na rzecz samorządu terytorialnego jest prawie nie do pomyślenia wobec ilości zadań, jakie przed tym samorządem stoją, tym niemniej zastanowienie się nad ewentualnym zmniejszeniem liczby tych świadczeń byłoby — wydaje mi się — pożyteczne. Do sprawy tej powrócę jeszcze w dalszej części artykułu.

Na terenie województw zachodnich sporo niezadowolona budzą jeszcze i inne sprawy.

Świadczenia w naturze datują się na tym terenie od stosunkowo niedawnego czasu. W sposób metodyczny, którego wynikiem byłoby należyte przypilnowanie tak wykonania powziętego przez radę gminną planu robót, jak i wyegzekwowania całości świadczeń, zaprowadzono świadczenia w naturze w znacznej części powiatów dopiero w roku budżetowym 1937/38, czy nawet 1938/39. Zaprowadzone wśród społeczeństwa o stosunkowo wysokim — jak na nasze warunki ogólne — poziomie gospodarowania wywołały sporo protestów. Świadczenia w naturze uważa się za pewnego rodzaju pańszczyznę, ublizającą godności osobistej obywatela państwa.

Dzisiaj, kiedy mija już drugi rok od momentu

bardziej powszechnego zastosowania świadczeń w naturze, stosunek ludności wiejskiej do tej daniny uległ w szeregu powiatów województwa pomorskiego i poznańskiego dość zasadniczej zmianie. Z natury pozytywny i praktyczny umysł rolnika ziem zachodnich potrafił ocenić korzyści płynące z zastosowania szarwarku. Co więcej — zdarza się, że gromada czy nawet gmina uważa granice maksymalne, ustalone przez wojewodę dla świadczeń w naturze za zbyt ciasne, niedostatecznie uwzględniające potrzeby gromady czy gminy na cele drogowe. Szarwark na rzecz dróg powiatowych wykonuje się na ogół niechętnie.

Ta niechęć ma swoje uzasadnienie dodatkowe w drugim argumente, który może jeszcze silniej przemawia niż pierwszy — podatku drogowym. Przy istnieniu podatku drogowego pociąganie ludności do świadczeń w naturze uważa się za rodzaj powtórnego opodatkowania i to niesłusznego. Dość często słyszy się głosy ubolewające z tego powodu, że wzywa się ludność do odrobienia szarwarku przy budowie czy naprawie jakiejś drogi, gdy budowa ta czy naprawa powinna odbywać się z już uiszczonych pieniędzy przez pobranie podatku drogowego.

Moment powtórnego opodatkowania występuje również w odniesieniu do dodatku komunalnego do podatku dochodowego, pobieranego wyłącznie w województwach zachodnich. Zastrzeżenia w tym względzie są stawiane bardziej zdecydowanie, przy czym — wydaje mi się — nie są pozbawione słuszności.

Różnica w opodatkowaniu rolnictwa pod postacią państwowego podatku gruntowego i podatków pochodnych pomiędzy województwami zachodnimi a województwami centralnymi i wschodnimi jest tak znaczna, że trudno jest przypuścić, aby nie była wystarczającym wyrównaniem pomiędzy poziomami dochodowości w omawianych b. zaborach. Być może — jak się to często słyszy — obciążenie rolnictwa wielkopolskiego i pomorskiego w tak znacznej mierze, jest nawet dzisiaj nieusprawiedliwione.

Nasze ziemie zachodnie, wchodząc w ramy odrodzonego państwa, straciły chłonny rynek wysoko uprzemysłowionych Niemiec. Nastawienie na eksport rolnictwa wielkopolskiego w żadnym wypadku nie mogło wyrównać tych strat. Zbyt na rynku krajowym przy dzisiejszych cenach zbóż nie daje odpowiedniego ekwiwalentu dla prowadzonej intensywnie gospodarki rolnej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Przy tym porównanie poziomów cen zbóż w poszczególnych częściach państwa wypada raczej niekorzystnie dla ziem zachodnich — notowania giełdy zbożowej w Poznaniu należą do najwyższych w kraju. Polska spółdzielczość, która w czasach zaborczych była doskonałym uzupełnieniem gospodarczym samego rolnictwa w b. zaborze pruskim, w dużej mierze została położona przez kryzys. Obecnie — z trudem powoli się odbudowuje.

W powyższym świetle istnienie dodatkowego, niespotykanego w innych dzielnicach, obciążenia podatkowego w postaci dodatku komunalnego do podatku dochodowego, może wywoływać sprzeciw.

Do tego dochodzą inne momenty. Konstrukcja stawek dodatku komunalnego jest zasadniczo różna od konstrukcji stawek samego podatku dochodowego. O ile konstrukcję tych ostatnich charakteryzuje sil-

nie rozrośnięta progresja, uprzywilejowująca dochody małe, o tyle stawki dodatku komunalnego do podatku dochodowego przejawiają zupełnie przeciwną tendencję. Rozpiętość stawek podatku dochodowego sięga w pewnych wypadkach od 2,8% do 50% dochodu, podczas gdy stawki dodatku komunalnego od dochodów fundowanych wynoszą 4%, 4,5% oraz 5%. Stąd dodatek komunalny do podatku dochodowego szczególnie uderza w mniejsze gospodarstwa rolne, przy czym w wypadku najniższego opodatkowania podatkiem dochodowym różnica pomiędzy stawką podatku dochodowego oraz stawką dodatku komunalnego do tego podatku wynosi 2,8 i 4, a w przykładzie zacytowanym na wstępie artykułu mniej więcej 3,5 i 4. Ponieważ zaś gospodarstw rolnych, płacących podatek dochodowy jest w województwach zachodnich dość dużo, nadzwyczajne obciążenie tamtejszego rolnictwa pod postacią dodatku komunalnego do podatku dochodowego ma charakter dość powszechny.

Osobnym powodem do narzekań podatników wiejskich, występującym już na terenie całego państwa, jest liczebność świadczeń prawno - publicznych, o czym wspomnieliśmy nawiasowo porównując podatki państwowe z daninami komunalnymi. W naszym przykładzie gospodarstwo rolne ponosi 11 rozmaitych świadczeń z tytułów prawno-publicznych. Jeżeli nawet przyjmiemy, że tego rodzaju typ gospodarstwa rolnego spotykamy częściej wyłącznie na terenie b. zaboru pruskiego, a więc że w większości wypadków liczba obciążeń prawno - publicznych jest mniejsza, ilość tych obciążeń wynosi z reguły co najmniej 6, obejmując: państwowy podatek gruntowy, dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego, podatek drogowy, podatek wyrównawczy, świadczenia prawno - publiczne są z zasady płatne pół od ognia. Biorąc pod uwagę, że omawiane przez nas świadczenia prawno-publiczne są z zasady płatne półrocznie, płatnik otrzymuje w ciągu roku 10 nakazów płatniczych (państw. podatek gruntowy i dodatek komunalny na jednym nakazie płatniczym.). Jeżeli to jest drobny rolnik z ziem południowo - wschodnich czy wschodnich (niejednokrotnie analfabeta), liczba obciążeń prawno - publicznych przerasta jego możliwości kalkulacyjne. Nieraz przychodzi do niego nakaz płatniczy wówczas kiedy w jego mniemaniu wszystko zostało już zapłacone. W konsekwencji dąży do skreślenia niesłusznej jego zdaniem należności. Zwraca się do sołtysa, ten go odsyła do gminy, ta z kolei do wydziału powiatowego, ten ostatni wreszcie do urzędu skarbowego według kompetencji. Czasami pokazuje się, że gdzieś zaszła omyłka i podatnik jest odsyłany ponownie przez wyliczone instytucje kolejno aż do właściwej, w której dowiaduje się, że podatek, o który mu chodzi, jest słusznie wymierzony a pieniądze dotychczas wpłacone dotyczą innych należności.

Z tym wiąże się jeszcze inne sprawa — przechowywania kwitów z opłaconych podatków. Widziałem, jak ta sprawa wygląda w jednym z gospodarstw rolnych województwa pomorskiego. Kwity przechowywano w specjalnych teczках w zależności od roku i rodzaju świadczeń. Mimo tego nie mogłem się doczekać znalezienia mi kwitu za zapłacony podatek z bieżącego roku. Cóż dopiero mówić o należytych przechowywaniu kwitów podatkowych na terenie innych województw, gdzie często w domu rolnika brak jest

wolnej szuflady, w której mogłyby te kwity spoczywać. Tymczasem omyłki organów zajmujących się poborem danin publicznych nie są wykluczone i nieraz sam urząd skarbowy przysyła nakaz płatniczy na dawno już zapłacony podatek.

Stosunkowo dużej liczebności poszczególnych danin odpowiada liczebność instytucji wymierzających je, a nawet i ściągających. Pewne świadczenia uiszczają się w urzędzie skarbowym, najczęściej w zarządzie gminnym, a zdarza się, że i wydział powiatowy przy ściąganiu opłaty drogowej nie korzysta z organów gminnych, ale posiada własnych poborców. W pewnych wypadkach, kiedy w ramach zbiorowej jednostki podatkowej znajdują się płatnicy opłacający progresję, nawet sam podatek gruntowy, zgodnie z §§ 95, 96, 97 i 103 rozporządzenia wykonawczego dotyczącego wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego z 31 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 250) — nie może być wpłacony w całości ani do kasy gminnej ani też do kasy urzędu skarbowego, ulega natomiast podziałowi w ten sposób, że zasadniczy podatek gruntowy wpłaca się do zarządu gminnego, a dodatek z tytułu progresji do urzędu skarbowego.

Liczebność instytucji, pobierających daniny publiczne, przy przeważnie występującym braku koordynacji w ich pracy uniemożliwia częstokroć pójście na rękę płatnikowi przez odpowiednie rozłożenie terminów płatności poszczególnych danin, co dzieje się ze szkodą zarówno dla płatnika, jak i instytucji, którą reprezentuje poborca. Egzekucja przeprowadzana u drobnego rolnika rzadko kiedy daje pożądany rezultat. Rozłożenie terminów płatności w większości wypadków przyczynia się do wywiązania się podatnika ze swych obowiązków — przy pozytywnym z reguły stosunku do tych spraw drobnego i średniego rolnictwa.

Wreszcie — ta liczebność instytucji, wymierzających i ściągających daniny publiczne, powoduje opisane wyżej wędrówki ludności wiejskiej w poszukiwaniu instytucji, do której kompetencji należy odnośna sprawa podatkowa.

Obok zagadnień natury czysto podatkowej warto poruszyć zagadnienie należytego uregulowania strony prawnej własności rolnej. Zagadnienie to występuje przede wszystkim w województwach południowych, a wiąże się ze spotykanym tam powszechnie zwyczajem dzielenia gospodarstw pomiędzy potomków na części, przeważnie idealne. To też dzisiaj spotyka się gospodarstwa rolne, składające się czasami z kilku tysięcy takich idealnych części, które dla urzędu skarbowego stanowią w dalszym ciągu jedną jednostkę podatkową. W następstwie powstają nieprzezwyciężone trudności w znalezieniu osób obowiązanych do płacenia podatku. Z drugiej strony owa idealna część podatku przypadającego na wspólną jednostkę podatkową jest przeważnie znacznie wyższa od podatku, jakiby opłacał każdy z współwłaścicieli ze swej działki, gdyby była ona traktowana odrębnie przez urząd skarbowy; w wymiarze bowiem nie uwzględniono regresji, jaka przysługiwałaby właścicielowi działki, natomiast nie rzadko obciążono go progresją.

Rzucone tutaj raczej przykładowo uwagi na temat niedociągnięć systemu wiejskich świadczeń komunalnych jak zresztą i państwowych, widzianych od strony ponoszącego je rolnika, nie wyczerpują —

rzecz zrozumiała — całości zagadnienia. Nie poruszają między innymi sprawy najważniejszej: bezwzględnej wysokości opodatkowania gruntów w poszczególnych dzielnicach, której różne ukształtowanie się jest wynikiem przyjęcia przez dekret o państwowym podatku gruntowym z 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) odrębnych systemów wymiarowych z czasów zaborczych.

Zadaniem uwag, które skreśliśmy w niniej-

szym artykule, jest dorzucić do dotychczasowych rozważań na ten temat kilku dalszych przyczynków dla uzasadnienia potrzeby reformy finansów komunalnych na odcinku wiejskim, reformy, której zasadniczymi wytycznymi byłyby: możliwie jak najdalej posunięte scalenie danin publicznych na tym terenie oraz ich sprawiedliwsze rozłożenie pomiędzy poszczególne dzielnice.

Witold Sommer.

Aktualne niedomagania gospodarki finansowej w samorządach

Jedną z podstawowych zasad każdej racjonalnej gospodarki, czy to w przedsiębiorstwie prywatnym, czy też w instytucji publiczno - prawnej, niewątpliwie jest posiadanie kapitału obrotowego, niezbędnego dla zaspokojenia bieżących wydatków, związanych z normalnym tokiem pracy.

Zasada powyższa w gospodarce prywatnej jest warunkiem sine qua non, wysuwany przez samo życie i bez spełnienia tego warunku żadne przedsiębiorstwo, obliczone na solidne i uczciwe prowadzenie, nie ma racji bytu.

Lecz o dziwo, w gospodarce samorządowej, publiczno - prawnej, kontrolowanej i unormowanej szeregiem przepisów prawnych, — spotykamy się na każdym kroku z żywym zaprzeczeniem powyższej zasady.

Niestety, nie posiadamy oficjalnych danych statystycznych w tej materii, nie będziemy jednak dalecy od prawdy, jeżeli zaryzykujemy twierdzenie, że związki samorządowe, posiadające własny kapitał obrotowy, należą do szczęśliwych, lecz nielicznych wyjątków. Brak kapitału obrotowego zarówno w związkach samorządowych, jak i w ich przedsiębiorstwach, pokrywany jest drogimi, krótkoterminowymi pożyczkami, które zazwyczaj jeszcze nie są uzyskiwane w dostatecznej wysokości.

Brak w przepisach wiążącego postanowienia o tworzeniu przez związki samorządowe funduszy obrotowych spowodował, że potrzeba posiadania takiego funduszu nie jest dostatecznie doceniana przez samorządy, ani też dociskana przez władze nadzorcze. Wypływa to nie z braku zrozumienia tej potrzeby, lecz głównie z powodu trudności finansowych, w jakich ciągle, pomimo przeprowadzonego oddłużenia, szereg związków się znajduje.

Według danych statystycznych (Mały Rocznik Statystyczny za 1938 rok — tablica 35 — rachunki zamknięcia sum pozabudżetowych związków samorządu terytorialnego, str. 378) suma niedoborów budżetowych w samorządach na koniec roku 1936 — 1937 — licząc je per saldo — wynosiła 88 milionów złotych (niedobory 116,6 milionów, nadwyżki — 32,6 milionów). Suma powyższa, jak to niżej wskażę, nie jest ścisła i jest mniejsza od rzeczywistej sumy niedoborów, które w wielu związkach samorządowych są błędnie obliczone.

Niestety, błędy w zestawieniach samorządowych sprawozdań rachunkowych są jeszcze ciągle

zjawiskiem spotykanym i o tym dużo mogły by powiedzieć sprawozdania inspektorów Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego. Znane są również podobne wypadki wykazywania przez związki samorządowe w sprawozdaniach nadwyżek budżetowych, wówczas gdy w istocie posiadają one niedobory. Różnica ta in minus spowodowana bywa zazwyczaj przez ukrywanie na sumach pozabudżetowych wydatków budżetowych i wprowadzenie do stanu czynnego sum należności nierealnych.

Nad sprawą ustalenia faktycznego stanu finansowego związków samorządowych, które winno być podstawą do oceny możliwości rozwojowych gospodarki samorządowej w przyszłości, — ogólnie dość lekko przechodzi się przy badaniu sprawozdań z wykonania budżetów. O ile projekty preliminarzy budżetowych przy zatwierdzeniu są analizowane bardzo skrupulatnie, o tyle sprawozdania roczne badane są raczej pod względem formalnym, bez wnikania w głębszą analizę cyfr sprawozdawczych. W rezultacie błędnie zestawione sprawozdania przyjmowane są przez organa stanowiące samorządu i władze nadzorcze jako rzetelne, a w rzeczywistości stan finansowy wielu związków samorządowych dzięki temu przedstawia jeszcze dziś wielką nieświadomość.

Jest rzeczą bezsporną, wynikającą zresztą jasno z treści przepisów obowiązujących (§ 49 rozp. Min. Spr. Wewn. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych), że w związkach samorządowych, posiadających niedobór budżetowy, najpilniejszym zadaniem powinno być zlikwidowanie tego niedoboru, przy czym do czasu jego zlikwidowania między innymi zakazem jest podejmowanie jakichkolwiek nowych inwestycji.

Zakaz powyższy nie jest jednak w praktyce zupełnie przestrzegany, a to także i z tego powodu, że sumy faktycznych niedoborów w nadzorowanych związkach samorządowych nie są władzom nadzorczym dokładnie znane. W wyniku podobnego stanu rzeczy niektóre związki samorządowe, posiadające nieujawnione deficyty z lat ubiegłych, angażują się w nowe kosztowne przedsięwzięcia inwestycyjne (być może nawet bardzo celowe i potrzebne z punktu widzenia gospodarczego), brnąc nadal w kłopotach finansowych, płacąc wysokie odsetki od drogiej pożyczek krótkoterminowych, wydając weksle na pokrycie bieżących należności dostawcom i przedsię-

biocom, używając na własne potrzeby obce sumy przechodnie itp., — jednym słowem, stosując stare, wypróbowane ze smutnego okresu przedoddłużeniowego, sposoby łatania dziur, będące urąganiem wszelkich zasad oszczędnej i racjonalnej gospodarki.

Obowiązek zbadania rachunkowego sprawozdania rocznego należy również do komisji rewizyjnej, powołanej przez organ stanowiący związku samorządowego (§ 51 i 52 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 6.XII.1932 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych). Przepisy obowiązujące nakazują, aby w skład komisji rewizyjnej wchodziły osoby obeznane z rachunkowością i skarbowością komunalną. Doświadczenie nas uczy jednak, że takich osób, poza fachowcami pracującymi zawodowo w samorządzie jest b. niewiele. Rachunkowość i skarbowość komunalna jest o wiele bardziej skomplikowana od zwykłej buchalterii handlowej, lub bankowej i dokładne poznanie jej wymaga oprócz przygotowania praktycznego znajomości wielu przepisów dodatkowych, normujących gospodarkę finansową związków samorządowych.

Przeprowadzenie przeto rewizji tej gospodarki i zbadanie jej wyników za cały rok w warunkach rzeczywistości dla komisji rewizyjnej jest bez udziału rzeczoznawcy - fachowca rzeczą bardzo trudną, wprost niekiedy niemożliwą.

Powstaje jednak pytanie skąd wziąć tych fachowców?

Wiemy dobrze, że centralne organizacje samorządowe (Związek Powiatów, Związek Miast) wobec powstania Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, ograniczyły swą działalność lustracyjną do minimum, jednak nawet wszystkie te instytucje razem wzięte nie posiadają dostatecznej liczby lustratorów, którzy mogliby obsłużyć wszystkie powiaty i miasta raz do roku w celu zbadania sprawozdania rocznego wspólnie z komisją rewizyjną.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji, zdaniem moim, była by wzajemna wymiana przez związki samorządowe w obrębie województwa, czy szerszym, fachowców, pracujących zawodowo na stanowiskach sekretarzy wydziałów powiatowych, rachmistrzów oraz inspektorów gospodarki miejskiej w miastach wydzielonych na okres dokonania rewizji przez komisję rewizyjną. Przy realizacji tego projektu nasunąć się może jedna tylko trudność praktyczna, — mianowicie, że okres rocznej rewizji przypada zwykle na czas urlopów wypoczynkowych, kiedy nawet za dobre wynagrodzenie wymienieni pracownicy fachowi nie zawsze zechcą zrezygnować z przysługujących im wywczasów. Natomiast projekt powyższy poza celem zasadniczym, okazania pomocy komisjom rewizyjnym, — miałby jeszcze te niewątpliwie dobre strony, że spowodowałyby gruntowne poznawanie przez pracowników samorządowych, zajmujących kierownicze stanowiska, metod pracy i dorobku osiąganego przez sąsiednie samorządy, przyczyniając się do wzajemnej wymiany poglądów, krytyki i szlachetnej rywalizacji na drodze osiągnięcia możliwie lepszych wyników pracy.

Usprawnienie prac samorządowych komisji rewizyjnych w dzisiejszych warunkach jest bodaj najrealniejszym sposobem do usunięcia błędów w rocznych zestawieniach rachunkowych związków samorządowych i ustalenia ich dokładnego stanu finansowego, oraz istniejącego jeszcze niedoboru budżetowego.

Zagadnienie to jest zdaniem moim jednym z najważniejszych w dobie obecnej. Tak samo ważnym jest stworzenie możliwości likwidacji ujawnionych niedoborów. Jednym ze sposobów, który skutecznie i radykalnie rozwiązuje sprawę likwidacji niedoboru, — jest niewątpliwie zaciągnięcie długoterminowej pożyczki na ten cel. Niestety, stan obecny rynku kredytowego stwarza, iż uzyskanie większej pożyczki długoterminowej jest dziś niezmiernie trudne do zrealizowania.

Należy się spodziewać, że następujące obecnie powiększenie obrotu pieniężnego w państwie (zmiana statutu Banku Polskiego) przyczyni się do zasilenia zasobów kredytowych banków państwowych i komunalnych. Rzeczą zaś władz państwowych, powołanych do sprawowania nadzoru nad samorządem, będzie przełamanie istniejącej atmosfery nieufności do samorządu wśród władz bankowych i spowodowania udzielenia dogodnego kredytu długoterminowego, nieodzownego dla ostatecznego uzdrowienia gospodarki finansowej związków samorządowych, posiadających niedobory budżetowe. Zajęcie wyraźnego, przychylnego stanowiska w tym kierunku ze strony władz państwowych byłoby tylko dalszym konsekwentnym etapem naprawy finansów i gospodarki samorządowej, zapoczątkowanej przez Rząd w 1934 roku, która nie może być uważaną za całkowicie dokonaną, dopóki istnieją niezlikwidowane niedobory z lat ubiegłych.

Oddłużenie samorządu, które było prawdziwym dobrodziejstwem dla wielu związków samorządowych, znajdujących się w okresie kryzysu gospodarczego w sytuacji wprost bez wyjścia, wymaga właśnie tego dalszego etapu sanacji finansów samorządowych, jeżeli chcemy, aby skutki oddłużenia nie poszły na marne.

Dopiero po całkowitej likwidacji niedoborów budżetowych stanie się powszechnie aktualną w samorządach kwestia tworzenia funduszy obrotowych, których minimalna wysokość według wskazówek Ministerstwa Spr. Wewn. (okólnik Nr 4 z dn. 19.I. 1938 r. Nr SF. 11/4/9) winna wynosić 1/6 część rocznych dochodów zwyczajnych. Jednakże te związki samorządowe, które znajdują się w tym szczęśliwym położeniu, że już dziś nie posiadają niedoboru budżetowego, — winny bezwzględnie co rok przeznaczać pewien procent swych dochodów na kapitał obrotowy i zalecenia w tym kierunku władz nadzorczych powinny, zdaniem moim, znaleźć swój wyraz w drodze odpowiedniego uzupełnienia obowiązujących przepisów.

M. K. - P.

Podatek specjalny od wynagrodzeń przewodniczących wydziałów powiatowych i ich zastępców

Dekretem z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 503), został wprowadzony podatek specjalny od wszelkich wynagrodzeń, wypłacanych z funduszków publicznych. Został on wprowadzony „dla celów równowagi budżetowej” i jak dotąd jest każdorocznie przedłużany. Z dniem 1 kwietnia 1936 r. z mocy ustawy z dnia 30.III.1936 r. (Dz. U.R.P. Nr 23, poz. 187) dekret o podatku specjalnym został znowelizowany w ten sposób, że należności z tytułu podatku zamiast wpływać w całości do Skarbu Państwa — są dzielone między ten ostatni a związki samorządowe i instytucje samorządowe, w zależności od tego, z których funduszków są wypłacane wynagrodzenia. Nadto zaś ustawa skarbową na rok 1938/39 zezwoliła związkom i instytucjom samorządowym na zwalnianie pracowników z obowiązku ponoszenia ciężarów podatku specjalnego. Na mocy tych przepisów związki samorządowe mogły bądź nie pobierać podatku specjalnego, jeżeli zaś potrącały go z wynagrodzeń swych pracowników — to wpływy z tego podatku zasilały fundusze samorządowe. Ten stan rzeczy nie budził wątpliwości i jest niesporny. Natomiast inaczej przedstawia się sprawa z podatkiem specjalnym od wynagrodzeń wypłacanych z funduszków samorządowych przewodniczącym wydziałów powiatowych i ich zastępcom. Władze skarbowe niezmiennie trwają na stanowisku, że podatek ten należy się Skarbowi Państwa, a to na mocy art. 7 dekr. o podatku specjalnym oraz, że powiatowe związki samorządowe nie są władne od tego podatku zwolnić. Abstrahując od momentów praktycznych i gospodarczych tego stanowiska, zanalizujemy obowiązujące w tej mierze przepisy prawne, aby drogą tej analizy i interpretacji dojść do wniosków konkretnych, oświetlających poruszone wyżej zagadnienie z prawnego punktu widzenia. Nim przejdziemy do samych przepisów o podatku specjalnym, cofnąć się musimy wstecz, do podstaw wynagrodzenia dla przewodniczących wydziałów powiatowych i ich zastępców. Opierają się one na ustawie samorządowej, której art. 59 w ust. 1 mówi „przewodniczący wydziałów powiatowych i ich zastępcy pobierają z funduszków powiatowych związków samorządowych stały dodatek pieniężny...”. Sposób zaś i formę wypłacania tego dodatku reguluje ust. 4 wspomnianego art. 59 postanawiając „wymieniony w ust. 1 dodatek samorządowy wypłacają przewodniczącym wydziałów powiatowych i ich zastępcom łącznie z uposażeniem służbowym kasy skarbowe na rachunek sum, należnych danemu powiatowemu związkowi samorządowemu”.

Nie ulega wątpliwości, że dodatek ten jest wynagrodzeniem, wypłacanym z funduszków związków sam. i te fundusze obciąża, mimo, że „wypłacają go kasy skarbowe łącznie z uposażeniem służbowym”. Albowiem kasy skarbowe nie występują w danym wypadku samoistnie, jako urzędy, reprezentujące Ministerstwo Skarbu, a więc i Skarb Państwa, i dysponujące w zakresie im powierzonymi funduszami pań-

stwowymi, lecz jedynie i wyłącznie jako płatnik, spełniający powierzone mu ustawą zlecenia wypłaty na rzecz, w imieniu i na rachunek innej władzy. Ten moment, acz jasny i wyraźny, podkreślić należy specjalnie, gdyż ułatwi to dalsze rozważania omawianego zagadnienia.

Przejdźmy teraz do analizy przepisów o podatku specjalnym. Dekret z dn. 14.XI.1935 r. w art. 1 przewiduje: „na cele równowagi budżetowej wprowadza się specjalny podatek od wynagrodzeń wypłacanych z funduszków publicznych”, art. 2 zaś wyszczególnia jakie wynagrodzenia należy uważać za wypłacane z funduszków publicznych — mianowicie wypłacane przez: 1) Skarb Państwa i Skarb Śląski, 2) państwowe monopole, banki, przedsiębiorstwa, fundusze, zakłady i instytucje, 3) związki samorządu terytorialnego, zw. międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Zw. Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, Kom. Kasy Oszcz. i banki komunalne, 4) związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje tych związków, 5) prawno-publiczne zakłady ubezpieczeń, 6) Bank Polski.

Z zestawienia treści obu tych artykułów wynika, że słowa „wypłacane przez” użyte w art. 2 rozumieć należy jako „wypłacane z funduszków publicznych”. Bowiern podstawą, która decyduje o podatku są pewne fundusze uznane przez ustawodawcę za publiczne, z tego też względu oba te artykuły muszą być rozważane i interpretowane łącznie, jako wiążące się ze sobą i wzajemnie się uzupełniające. Ustawa z dnia 30.III.36 r., nowelizująca dekret o podatku specjalnym, znaczenia i treści omawianych wyżej art. 1 i 2, nie zmieniła, a nawet potwierdziła wskazaną interpretację. Ustawa ta, nadając nowe brzmienie art. 9 dekretu, postanawia „należności z tytułu specjalnego podatku wpływają: z wynagrodzeń, o których mowa w pkt. 1, 2, 4, 5 i 6 ust. 1 art. 2 — do Skarbu Państwa, z wynagrodzeń zaś, o których mowa w pkt. 3 ust. 1 art. 2 — do kas związków samorządowych, zw. międzykomun. bądź innych instytucyj i banków samorządowych”. A więc *przepis ten stwarza podział wpływów między Skarb Państwa, a związki samorządowe, a jedynym miernikiem tego podziału — jest źródło, z którego dane wynagrodzenie pochodzi i jest wypłacane*. Ponieważ zaś art. 1 i 2 dekr. o podat. specj. mówią o funduszach, z których jest wypłacane wynagrodzenie i art. 9 ust. z 30.III.36 r. do tego się odwołuje i na nich opiera podział wpływów — należy dojść do wniosku, że wszystkie wpływy z podatku potrącanego z wynagrodzeń, wypłacanych z funduszków powiatowych zw. samorządowych, należą się tym związkom. A zatem i podatek, potrącany przewodniczącym wydziałów powiatowych i ich zastępcom, jako wypłacany z funduszków zw. samorządowych, winien wpływać dla tych ostatnich.

Aczkolwiek powyższe wnioski, wyprowadzone i z tekstu powołanych ustaw i ducha intencji tych przepisów, są dostatecznie jasne i wyraźne, nie można pominąć art. 7 dekretu o podatku specjalnym, który w decyzjach władz skarbowych odegrał decydującą rolę. Art. ten mówi: „obowiązek potrącania specjalnego podatku ciąży na władzach, urzędach, przedsiębiorstwach, zakładach, instytucjach itd., wypłacających wynagrodzenie... — a dalej zawiera dalsze wskazówki o sposobie ściągania i przekazywania podatku. Z tego przepisu wyprowadzany jest wniosek, że podatek od wynagrodzeń, wypłacanych przewodniczącym wydz. pow. i ich zastępcom, należy się Skarbowi Państwa, gdyż wynagrodzenia te wypłacają kasy skarbowe. Taka interpretacja ostać się nie może i nie posiada uzasadnienia. W pierwszym rzędzie art. 7 nie jest przepisem, stwarzającym samoistne normy prawne, lecz jest przepisem ściśle wykonawczym, technicznym, którego byt i znaczenie uzależnione jest od istnienia innych artykułów, stanowiących o celu intencji ustawy. Dopiero w łączności z art. 1, 2 jak również 9 dekretu art. 7 jest zrozumiałą, bez nich nie mógłby istnieć. Ustawodawca ze względów praktycznych zamieścił go w ustawie, lecz również dobrze mógł go pominąć, wydając rozporządzenie wykonawcze. Art. 7, jako przepis techniczny — reguluje nie zasadę, lecz sposób, w jaki podatek ma być pobierany i dlatego nie może być tłumaczony w duchu sprzecznym z ustawą i wszystkimi jej normami, a co najważniejsze z jej celem.

Ponieważ zaś podział podatku zależny jest od funduszy, z których wynagrodzenie jest wypłacane, nie zaś od tego, kto w charakterze płatnika wynagrodzenie to przekazuje — przeto podatek od wy-

nagrodzeń przewodniczących wydz. pow. i ich zastępców Skarbowi Państwa się nie należy. Zwłaszcza, że sprawy tych wynagrodzeń, zwanych dodatkami pieniężnymi, uregulowała wcześniej inna ustawa tj. ust. samorządowa w art. 59, określająca wyraźnie i bez nieudomówień, że wynagrodzenia te pochodzą z funduszy samorządowych — a kasy skarbowe spełniają jedynie rolę płatnika na cudzy rachunek. Jasną jest rzeczą, że kasy skarbowe zgodnie z art. 7 dekr. o pod. specjalnym, wypłacając wynagrodzenie przewodniczącym i ich zastępcom, obowiązane są podatek potrącić, ale sumy z tego tytułu nie mogą iść na rzecz Skarbu Państwa, gdyż nie z jego funduszy są one wypłacane. Jeżeli zaś powiatowy związek samorządowy powziął uchwałę nie pobierania podatku od wynagrodzeń, wypłacanych ze swych funduszy, to kasy skarbowe nie mają podstawy prawnej do ściągania tego podatku. Gdyby nie istniał przepis ust. 4 art. 59 ust. samorządowej, być może interpretacja art. 7 dekretu przyjmowana przez władze skarbowe mogłaby być w pewnym stopniu usprawiedliwiona. Skoro jednak przepis ten, obowiązuje i jest przepisem, regulującym ściśle i wyczerpująco sprawę dodatków, nie można go pominąć przy rozważaniu ustaw o podatku specjalnym. A ustawy te w zestawieniu z art. 59 ustawy samorządowej — dają podstawy do jedynej i słusznej wykładni, że podatek specjalny od wynagrodzeń przewodniczących wydziałów powiatowych i ich zastępców, jako wypłacanych z funduszy powiatowych związków samorządowych — winien wpływać na rzecz tych związków, względnie uchwała o zwolnieniu z podatku może dotyczyć i przewodniczących i ich zastępców.

R. D.

Co piszą inni

„Reforma finansów samorządowych“

„Czas“ z dn. 14 marca br. zamieścił artykuł omawiający zagadnienia reformy finansów komunalnych. „Czas“ stwierdza, że zagadnienie to było omawiane i na komisjach i na plenum Sejmu, ale dyskusja nie wyszła poza ogólniki. Nie została dokonana żadna głębsza analiza finansów komunalnych i nie wysunięta została koncepcja chociażby w zarysie całości reformy finansów komunalnych i na tym tle pożądaných zmian i przesunięć źródeł dochodowych.

„Tymczasem sprawa jest bardzo skomplikowana zarówno ze względu na zachodzący tu spłot interesów Państwa i samorządu, jak i z tej przyczyny, że taka lub inna struktura finansów samorządowych, taki lub inny podział źródeł dochodowych pomiędzy Państwo i Samorząd decyduje o całym szeregu zjawisk, złożonych z dziedziny przede wszystkim słusznego rozdziału ciężarów podatkowych, a więc nieodzownego warunku każdego dobrego systemu danin publicznych.

Powiększenie środków materialnych samorządu, uproszczenie takich czy innych podatków, taki lub inny podział z danin publicznych między państwo i samorząd — są to zagadnienia, których rozwiązanie, że tak powiemy, mechaniczne, mające na oku jedynie zbilansowanie środków i potrzeb — nie czynią zadość potrzebom gospodarstwa społecznego“.

„Czas“ omawia następnie źródła podatkowe, stwierdzając, że

„Wszystkie koncepcje w tej dziedzinie nie mogą zapoznawać faktu, że źródło dochodów podatkowych zarówno Państwa, jak samorządu jest wspólne, a jest nim dochód obywateli. System danin publicznych musi być traktowany, jako nierozłączna całość, obywatela bowiem interesuje nie to komu płaci podatek, państwu, czy samorządowi, ale ile płaci na rzecz administracji publicznej łącznie.

Również z punktu widzenia gospodarczego, z punktu widzenia słuszných zasad skarbowości nie jest to ważne, ile procent dochodu społecznego zabiera podatek państwowy, a ile samorządowy, ale ile zabierają one razem. Stąd wniosek, że dobry system podatkowy musi czynić zadość zasadzie słusznego rozkładu ciężaru ogólnego podatków na poszczególne grupy źródeł dochodowych i na poszczególne źródła w tych grupach.

Tę zasadę ogólną musi się mieć przede wszystkim na oku przy konstruowaniu nowych zasad systemu finansów samorządowych“.

„Czas“ powyższą zasadę uważa za wyjściową w zagadnieniu reformy finansów komunalnych. O ile chodzi o uproszczenia podatkowe — to w tym

zakresie jest niewątpliwy postęp, ale w zakresie „rozkładu ciężarów podatkowych w Polsce nie uczyniono nic, lub prawie nic“.

„Tym bardziej w tej sytuacji wymaga uwagi sprawa zamierzonej reformy finansów samorządowych, która pomyślana pod kątem wyłącznie fiskalnym bardzo łatwo przyczynić się może do dalszego zepsucia już i tak bardzo wadliwego rozkładu ciężarów.

Trzeba pamiętać zwłaszcza, że każde przesunięcie poszczególnych źródeł podatkowych pomiędzy Skarbem i samorządem, może mieć swój wyraz bardzo gęboki, w proporcji świadczeń jednostek i grup na rzecz

samorządu, a co zatem idzie dla ich udziału w ponoszeniu kosztów gospodarki nakładowej, mającej znaczenie dla wszystkich mieszkańców terenu, objętego działalnością związku i dla ich przedsiębiorczości“.

„Czas“ kończy swoje wywody podkreśleniem, że reformy finansów komunalnych nie powinny być planowane bez uświadomienia sobie zmian, jakie nastąpić mogą w systemie podatków państwowych, gdyż będzie to tylko prowizorium.

A.

Sprawy bieżące

SPRAWY SAMORZĄDOWE W SENACIE.

Na plenarnym posiedzeniu Senatu w dn. 11 bm. był rozpatrywany budżet Minister. Spraw Wewnętrznych. W dyskusji, przeprowadzonej w Sejmie nad tym budżetem, wielokrotnie i wszechstronnie poruszano sprawy, dotyczące samorządu terytorialnego. W Izbie Senackiej sprawom tym poświęcono stosunkowo nie wiele czasu. Obszerniej poruszył sprawy samorządowe jedynie senator Radziwiłł, którego przemówienie w obszernym streszczeniu niżej podajemy.

„Oceniając jak najpozytywniej wspaniałe osiągnięcie gospodarcze naszego Skarbu, chciałbym powiedzieć kilka słów o jednej z najwięcej rażących dysproporcji naszego życia. Jest nią stosunek rozwoju gospodarki państwowej i zamierająca, wegetacyjna gospodarka samorządów. Chodzi o porównanie inwestycji państwowych z inwestycjami, albo brakiem inwestycji samorządów, przede wszystkim samorządów gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Nie chodzi mi bynajmniej o propozycję zmniejszenia rozmachu inwestycyjnego Państwa.

My rolnicy, umiejący patrzeć długofalowo, z zachwytem i wdzięcznością patrzymy na dzieło rozbudowy Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego. Rozumiemy, że jest to na dłuższą metę ta jedyna istotna i działająca na przyszłe pokolenia reforma rolna, która zbliża nasz ustrój do struktury gospodarczej i społecznej wzoru Zachodniej Europy, do której przecież cywilizacyjnie należeć chcemy.

Ale konstatujemy tu dużą dysproporcję z gospodarką inwestycyjną samorządów. Mieszkam w powiecie sandomierskim, na samym progu C. O. P. i tu jest takie porównanie: olbrzymie maszty elektrycznej linii silnego napięcia Mościce — Starachowice, a pod nimi ciemne, z rzadka oświetlone naftą chałupy chłopskie, a co najważniejsze, dzieci w tych chałupach często skazane na ciemnotę analfabetyzmu, bo gminy nie stać na inwestycje szkolne, a w hierarchii potrzeb budżetowych Państwa nie stać na dodanie nowych etatów nauczycielskich.

Tutaj coś nie jest w porządku. Trzeba wziąć rzecz od innego końca, od społeczeństwa, zorganizowanego w samorządzie terytorialnym. Często robi się u nas ten błąd, że uważa się czasy obecne za przejściowe, naszą smutną, ale nie beznadziejną biedę polską za coś związanego z przemijającą chwilą obecną. Takie rozumowanie nie jest słuszne. Polska

wskutek fatalnego dziedzictwa gospodarczego z przed rozbiorów oraz wskutek braku samodzielności w XIX wieku, kiedy reszta świata tworzyła właściwe pojęcia dobrobytu, pozostanie jeszcze przez długi czas krajem biedniejszym od innych. Dlatego nie można odkładać wielu spraw na później. Trzeba je załatwić obecnie, licząc się z tymi warunkami jakie dziś są. *Tak ma się niestety z ciągłym odkładaniem reformy finansów komunalnych.*

Polska jest wielka i różnorodna i wszędzie naraz takich dzieł o ogólnopaństwowym znaczeniu, jak Gdynia, C. O. P., tworzyć nie można. Tymczasem trzeba pamiętać, że nic nie łączy, nie uszlachetnia ludzi, nie konsoliduje ludzi bardziej — my samorządowcy wiemy o tym najlepiej — jak właśnie wspólne budowanie. W całej Polsce można, moim zdaniem tworzyć ten wspólny entuzjazm tworzenia drobnych, ale koniecznych inwestycji samorządowych w tempie o wiele prędszym, niż to się dziś robi. Zaznaczyć tu muszę, że mówię głównie o samorządzie ziemskim tj. o gminach i powiatach, gdyż samorządu gromadzkiego właściwie nie ma, bo to wybieranie raz na kadencję sołtysa niestety samorządem nie jest.

Z kolei mówca, zanalizowawszy szczegółowo możliwości budżetowo - finansowe gmin wiejskich, stwierdził całkowitą wegetacyjność gospodarki gminnej. Zdaniem mówcy zmarnowano okazję (przy sposobności przedłużania mocy ustawy o podatku wyrównawczym), nie powiększając możliwości budżetowych gminy przez podwyższenie podatku wyrównawczego o jakieś 50%, przez co około 20 milj. zł rocznie możnaby przeznaczyć choćby na rozbudowę szkół, czy zapoczątkowanie jakiegokolwiek opieki lekarskiej na wsi. Wspomnę mimochodem jedną bolesną dla nas samorządowców sprawę negatywnego ustosunkowania nas do ustawy leczniczej, która nam została zaproponowana bez pokrycia budżetowego. Logicznie trzeba było się negatywnie ustosunkować, mimo, że zdajemy sobie sprawę, że sprawa zdrowia na wsi nie jest załatwiona. Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się ludności wiejskiej do powiększonego w ten sposób podatku samoistnego gminy, teoretycznie odruch jest na pewno negatywny, zwłaszcza tutaj na tej sali i tu w Warszawie.

Ale jeżeli chodzi o swoją wieś, swoją szkołę dla własnych dzieci, swoją drogę gminną, własnych chorych, to rozumowanie zwykle jest inne. Ludność małorolna bardzo chętnie uchwałała dotąd dobro-

wolnie często wysokie składki na inwestycję lokalną, zwłaszcza szkolną. I dopiero podkreślenie dobrovolności tej składki powoduje, że najgorsi obywatele nieuspołecznieni uchylają się od płacenia składki. Dlatego więc w tych warunkach nie zmienić tych składek na dobrowolnie uchwalony, ale później obowiązkowy podatek i dać przez to możliwość rozwoju życia samorządowego w trochę wyższej skali, jak dzisiaj.

Jeżeli chodzi o powiatowe związki samorządowe, mówca operując szczegółowymi cyframi udowadnia, iż zakres i rozmiary działania stoją na poziomie poniżej koniecznego minimum. Te niedostateczne możliwości są nadto w pewnym stopniu uszczuplane przez świadczenia na niektóre potrzeby zaspakajane na szczeblu wojewódzkim w zastępstwie samorządu wojewódzkiego.

Przede wszystkim nie należy rozbudowywać samorządu wojewódzkiego. Sądzi, że za wyjątkiem może właśnie sprawy leczenia choroników, umysłowo chorych, czy weneryków, sprawa przekazania pewnych dziedzin wojewódzkiemu samorządowi jest przedwczesna, bo nie stać nas na to, bo to byłaby jedna administracja więcej, a nie jedno źródło dochodu więcej.

Omawiając naprawę finansów komunalnych widzi dla niej dwa kierunki: Skarb powinien przekazać samorządowi ziemskiemu podatek gruntowy, a miastom podatek od nieruchomości, a ponadto należy zorganizować kredyt komunalny właśnie na cele inwestycyjne, w szczególności na budownictwo szkolne. Zagadnienie to bez zorganizowania kredytu wprost nierozwiązalne, przy kredycie komunalnym inaczej będzie się przedstawiało. Jeżeli chodzi o budownictwo szkół powszechnych, to przeważnie wyolbrzymiamy sobie trudności wykonania tej sprawy. Brakuje w dzisiejszej chwili okrągło mówiąc 40.000 izb szkolnych. Izba szkolna kosztować może około 8.000 zł, więc jest to kwestia około 320.000.000 zł. Nie jest to wydatek, nie kończący się nigdy, bo przyjdzie chwila, że ta sprawa będzie zakończona i nie będzie potrzeby rozbudowywania szkół dalej. Uważa więc, że sprawa rozbudowy szkół powszechnych łatwiej niż inne sprawy, przy dostarczeniu samorządowi kredytu, może być rozwiązana. Myślę, że wysuwany przez Związek Nauczycielstwa program ułatwienia rozbudowy szkolnictwa w lat 8 przy powiększeniu finansowych możliwości samorządu i udostępnieniu mu kredytu, jest wykonalny. Jednak nie tylko Skarb Państwa, ale również i społeczeństwo przez zwiększenie świadczeń na rzecz samorządu terytorialnego, winno przyczynić się do uzdrowienia jego finansów. I dlatego rozumiem, że naprawa ustroju finansów komunalnych musi być pobudowana na zwiększonych świadczeniach, czy to w formie większego dodatku do podatku gruntowego, czy podatku wyrównawczego, czy stawki drogowej, wszystko jedno jak to się będzie nazywać, w każdym razie musi nastąpić zwiększenie możliwości finansowych, koniecznych na rozbudowę inwestycji samorządu terytorialnego.

I dlatego rozumując, że w dzisiejszym stanie nie można od p. Ministra Skarbu tylko żądać, a nie dawać, uważam, iż rozłożywszy w ten sposób obowiązki rozbudowy samorządu na Skarb i na spo-

łeczeństwo, można apelować o przeprowadzenie reformy finansów komunalnych.

Czuje już, że przeciwnicy powiedzą, że jesteśmy zbyt niecierpliwi i że się nam śpieszy. Tak, Wysoki Senacie, śpieszy się nam do tego, aby nie tylko w uprzywilejowanych dzielnicach stolicy, czy C. O. P.-ie, ale wszędzie w Polsce, Polacy mieli uczucie, że w Polsce po mału, ale dzieje się coraz lepiej i że sami sobie tę lepszą dolę wykuwamy. Ale na to, my podatnicy musimy świadczyć nieco więcej, niż nam się to wydaje możliwym, a tzw. świat pracy tych naszych świadczeń nie powinien zużywać na awanse i emerytury, a wspólnie powinniśmy tworzyć wspólne narodowe wartości, do których zaliczam zarówno Gdynię i C. O. P., jak i każdy nowy kilometr drogi, każdy nowy ośrodek zdrowia, a przede wszystkim każdą nową szkołę powszechną. Dlatego domagamy się uporządkowania, to znaczy rozbudowy finansów samorządu terytorialnego.

..BUDŻETOWANIE WYDATKÓW KANCELARYJNYCH. ZARZĄDÓW DROGOWYCH.

Jeden z urzędów wojewódzkich zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wyjaśnienie, gdzie w budżetach powiatowych związków samorządowych zamieszczać kredyty na utrzymanie personelu kancelaryjnego Zarządu Drogowego oraz kredyty na wydatki kancelaryjne — rzeczowe i utrzymanie pomieszczeń biur Zarządów Drogowych. Zdaniem tego urzędu pod tym względem zachodzi sprzeczność między wyjaśnieniami okólnika Nr 4 (instrukcji budżetowej) z dnia 19.I.1938 r. (Dz. U. M. S. Wewn. Nr 3, poz. 9) do §§ 15 i 35 rozporządzenia o sporządzaniu budżetów związków komunalnych, według których wszelkie kredyty na utrzymanie biur i personelu biurowego podlegają zamieszczeniu w dziale I (Zarząd Ogólny), a wyjaśnieniem tegoż okólnika do § 19 wymienionego rozporządzenia, według którego wydatki na administrację drogową (wydatki personelu technicznego i biurowego, na lokal biurowy itp.) podlegają zamieszczeniu w dziale V (Drogi i place) budżetu związku samorządowego.

Na powyższe zapytanie Ministerstwo udzieliło następującej odpowiedzi:

„Instrukcja budżetowa dla związków samorządowych z dnia 19 stycznia 1938 r. (Dz. Urz. M. S. Wew. Nr 3, poz. 9) nie wprowadza zmian w dotychczas przyjętym w powiatowych związkach samorządowych sposobie budżetowania wydatków biurowych zarządu drogowego, powtarzając treść odnośnych ustępów za uchylonym okólnikiem Nr 110 z dnia 15 listopada 1933 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 20, poz. 264).

Zamieszczone w powyższej instrukcji wyjaśnienie do § 15 rozporządzenia o sporządzaniu i ustalaniu budżetów w związkach komunalnych zawiera między innymi przepis, iż dział I budżetu związku samorządowego powinien obejmować kredyty na wszelkie wydatki biurowe związku samorządowego, z wyłączeniem jednak — jak wynika z ustępu 5 powyższego wyjaśnienia — „kosztów utrzymania biura technicznego“, o ile biuro to nie wykonywa robót dla wszystkich działów gospodarki samorządowej. Rzecz prosta, iż przez „koszty utrzymania“ należy rozumieć wydatki zarówno kancelaryjne i techniczne, jak i osobowe oraz rzeczowe biura technicznego.

Niewątpliwie biurem technicznym, wykonującym prace jedynie w zakresie jednego działu, a mianowicie działu dróg i placów — jest biuro powiatowego zarządu drogowego. W związku z tym — zgodnie z wyjaśnieniem instrukcji budżetowej do § 19 rozporządzenia o budżetowaniu w związkach samorządowych i zgodnie z treścią tegoż paragrafu (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 11, poz. 71) — zamieszczony w dziale V kredyt na administrację dróg samorządowych winien obejmować wydatki osobowe personelu technicznego i kancelaryjnego oraz wydatki rzeczowe zarządu drogowego.

Rzecz oczywista, iż zamieszczanie osobowych i rzeczowych wydatków biurowych administracji drogowej w dziale V budżetu wówczas tylko może być zastosowane, gdy roboty drogowe prowadzone są przez specjalną komórkę organizacyjną, jaką w związkach powiatowych jest zarząd drogowy. Natomiast w gminach i na ogół w miastach, w których to związkach samorządowych nie są utrzymywane specjalne wydziały drogowe, wydatki biurowe (osobowe i rzeczowe), związane z utrzymaniem dróg, podlegają zamieszczeniu w dziale I — zarząd ogólny, — a to w myśl zasady o zgrupowaniu wszelkich wydatków biurowych w dziale I, a zamieszczenia w pozostałych działach specjalnych świadczeń rzeczowych i wydatków na fachowy personel (nauczyciel, lekarz, drogomistrz, agronom).

Przy budżetowaniu wydatków drogowych, jak i innych wydatków związku samorządowego, obowiązuje ogólna zasada, zawarta w ustępie trzecim § 14 rozporządzenia o budżetowaniu, iż „wydatki osobowe i rzeczowe odnoszące się do kilku działów, a nie dające się ściśle podzielić między te działy, należy zamieszczać w tym dziale, którego dotyczą w największej części“. Przy stosowaniu tej zasady — w wypadku gdy biuro zarządu drogowego wraz z biurem wydziału powiatowego mieszczą się w jednym lokalu — zachodzą często trudności rozdzielenia pomiędzy te dwa biura wydatków na utrzymanie pomieszczeń i urządzeń (komorne, światło, opał, instalacje, umeblowanie), w związku z czym wydatki te bywają wówczas zamieszczane w dziale I, jako w większej mierze tych wydatków dotyczącym. Tym tłumaczy się, iż w wyjaśnieniach instrukcji budżetowej do § 35 rozporządzenia przewidziana została ewentualność zamieszczenia w dziale I — zarząd ogólny — wydatków na utrzymanie pomieszczeń i urządzeń biura zarządu drogowego“.

ORGANIZACJA WŁADZ SKARBOWYCH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 18, poz. 118 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r. o organizacji i zakresie działania izb skarbowych oraz podległych im urzędów i organów wykonawczych.

Rozporządzenie normuje organizację i zakres działania izb skarbowych, urzędów skarbowych, urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych, urzędów opłat stemplowych oraz organów wykonawczych (ochrona skarbową i kontrola skarbową).

ZMIANA GRANIC NIEKTÓRYCH GMIN WIEJSKICH W POW. BŁOŃSKIM W WOJ. WARSZAWSKIM.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1939 r. o zmianie granic gmin wiejskich w powiecie błońskim, województwie warszawskim (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 121) wprowadza zmiany granic niektórych gmin. Przede wszystkim zniesione zostają gminy wiejskie Wiskitki i Żyrardów i tworzy się z nich gminę wiejską Żyrardów-Wiskitki z siedzibą zarządu gminnego w Żyrardowie. Do nowoutworzonej gminy włącza się poza tym gromadę Łabno z gminy Guzów.

Następnie drobne przesunięcia poczyniono w granicach gminy Helenów (określone parcele z gromady Otrębusy i gromady Grudów) na rzecz gminy wiejskiej Letnisko - Brwinów i Letnisko - Milanówek. Natomiast do gminy Helenów przyłączono 3 miejscowości gromady Żółwin z gminy wiejskiej Młochów.

Wreszcie z gminy wiejskiej Pass wyłączono część gromady Izdebno Nowe na rzecz gminy Kaski i część gromady Wilkowa-Wieś do gminy Radzików.

ZMIANA GRANIC POW. TURECKIEGO, KONIŃSKIEGO I KOLSKIEGO W WOJ. POZNAŃSKIM.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1939 r. o zmianie granic powiatów: tureckiego, konińskiego i kolskiego w województwie poznańskim (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 115) wyłączono z pow. konińskiego gminę miejską Tuliszków, gm. wiejską Władysławów, część gminy wiejskiej Tuliszków (15 gromad) oraz część gminy Piorunów (13 gromad) i włączono do pow. tureckiego. Do tegoż pow. tureckiego przyłączono z pow. kolskiego część gminy wiejskiej Brudzew (18 gromad) oraz część gminy wiejskiej Koźmice (8 gromad).

ZNIESIENIE GMINY WARSZAWICE W POW. GARWOLIŃSKIM WOJ. LUBELSKIEGO.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1939 r. o zmianie granic gmin wiejskich w pow. garwolińskim, woj. lubelskim (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 120) zniesiono w pow. garwolińskim gminę wiejską Warszawice, przyłączając część gromad do gminy wiejskiej Sobienie - Jeziory, część zaś do gminy Osieck w tymże powiecie.

PROJEKT DAJSZEGO ODDŁUŻENIA DLA ROLNICTWA.

Pos. Rączkowski wniósł do Sejmu projekt ustawy o zmianie rozporządzenia z dn. 24.X.1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, zmierzający do pogłębienia dotychczasowych ulg w zakresie długów rolniczych.

M. inn. projekt przewiduje rozłożenie na wniosek dłużnika na lat 25 długów, objętych układami konwersyjnymi na Bank Akceptacyjny, następnie traktuje długi rolnicze wobec instytucji kredytowych nieskonwertowane tak jak długi prywatne, tzn., że z mocy samego prawa podlegałyby nie rozłożeniu na lat 14 przy obniżeniu oprocentowania do 3% oraz innym ulgom, przewidzianym dla tej kategorii długów, wprowadza wysokie bonifikaty w okresie do 31.XII.1941 r. za przedterminową spłatę wszelkich długów, obciążających gospodarstwa kategorii A i B (każda zapłata gotówkowa dokonana do dn. 31.VII.1939 r. umarzałaby 400% zapłaconej sumy, do dn. 31.XII.1940 r. — 350%, a do dn. 31.XII.1941 r. — 300%) oraz dla gospodarstw grupy A (do 50 ha) — przewiduje t. zw. uproszczone postępowanie układowe, jeśli gospodarstwo zadłużone jest ponad 50% swej wartości.

SPRAWA UDZIELANIA POŻYCZEK NA BUDOWĘ SZKÓŁ
POWSZECHNYCH W OKRĘGU SZKOLNYM
WARSZAWSKIM.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Okręgu Szkolnym Warszawskim zamieściło w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego Nr 2 — 3 następujące informacje dla gmin w sprawie powyższej:

„1. Zarząd Gminy pragnąc uzyskać długoterminową bezprocentową pożyczkę na budowę lub przebudowę szkoły powszechnej, składa właściwemu terytorialnie Komitetowi Obwodowemu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych (lokal Inspektoratu Szkolnego) umotywowane podanie, zaadresowane do Komitetu Okręgowego Warszawskiego tegoż Towarzystwa w Warszawie, ul. Bagatela 12. Do podania tego Zarząd Gminy dołącza:

a) uwierzytelniony przez Zarząd Gminy odpis uchwały Rady Gminnej (Miejskiej) o zaciągnięciu pożyczki; uchwała ta winna być powzięta i sporządzona ściśle według załączonego schematu oraz zatwierdzona przez Wydział Powiatowy (w miastach wydzielonych — przez Urząd Wojewódzki); zatwierdzenie władzy nadzorczej należy dołączać w oryginale; terminy spłacania rat pożyczek nie mogą być uchwalone na czas od 15 do 31 grudnia każdego roku; o ile Gmina nadesłała już do Komitetu Okręgowego uchwałę, obejmującą sumę pożyczki, o którą prosi, podejmowanie i przesyłanie nowej uchwały jest zbędne.

b) plan sfinansowania budowy, sporządzony według załączonego schematu w planie sfinansowania robót mogą być wymienione tylko te sumy, których uzyskanie jest zapewnione; wobec tego podanie o pożyczki Zarząd Gminy winien składać dopiero po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze budżetu gminy, przewidującego wydatkowanie na budowę danej szkoły sumy, wymienionej w planie sfinansowania.

2. Pożyczki udzielane są wyłącznie na budowę szkół, których plany zostały zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki i Kuratorium Okręgu Szkolnego; wobec tego wniosków o pożyczki na budowę szkół, których plany nie zostały zatwierdzone, Zarząd Komitetu Obwodowego nie będzie przysyłał do Komitetu Okręgowego.

3. Komitet Okręgowy udziela pożyczek w zasadzie tylko na wykończenie budynków, wzniesionych w stanie surowym (do pokrycia dachem włącznie) bez pomocy Towarzystwa i bez krótkoterminowego zadłużenia.

4. Wysokość pożyczki uzależniona jest od liczby wznoszonych izb lekcyjnych i wynosi na 1 izbę lekcyjną:

w budynku murowanym najwyżej 2.000 zł,
w budynku drewnianym najwyżej 1.500 zł.

Na inne pomieszczenia niezbędne do użytkowania tej izby, pożyczek w zasadzie nie udziela się. Również takie pomieszczenia, jak: sala robót, kancelaria, pokój nauczycielski, rekreacja, sala gimnastyczna, szatnia itp. nie są brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości pożyczki.

Wobec tego gmina winna w planie sfinansowania budowy wskazać realne źródła pokrycia reszty kosztów budowy. W skład kosztów wchodzi również roboty szarwarkowe.

W razie wątpliwości, czy gmina posiada względnie zdobędzie fundusze, zamieszczone w planie sfinansowania budowy, Zarząd Komitetu Okręgowego będzie żądał odpowiednich dokumentów lub będzie zwracał się do Wydziału Powiatowego o potwierdzenie planu sfinansowania.

5. Zarząd Komitetu Okręgowego zawiadamia o przyznaniu pożyczki bezpośrednio Zarząd Gminy i podaje warunki przyznania i wypłaty pożyczki (ilość rat, zakres robót, które winny być wykonane itp).

6. Skrypt dłużny Zarząd Gminy nadsyła po otrzymaniu od Komitetu Okręgowego zawiadomienia o przyznaniu pożyczki. Przy zawiadomieniu tym Zarząd Komitetu Okręgowego przesyła gotowe schematy skryptów dłużnych.

7. Wypłata pożyczki dokonywana jest ratami (przy pomocy czeków przelewowych na konto czekowe gminy w PKO) w miarę postępu robót i wkładu funduszy z innych źródeł oraz w miarę posiadanych przez Komitet Okręgowy zasobów gotówkowych.

8. Pożyczki zaciągnięte w Towarzystwie, są spłacane w ratach rocznych; ilość rat, zależnie od wysokości pożyczki, wynosi od 10 do 20; pierwsza rata płatna jest przed upływem 3 lat od chwili otrzymania ostatniej raty pożyczki.

9. Podania gmin o pożyczki Komitetu Obwodowe wraz ze swą opinią i wnioskiem przesyłają do Komitetu Okręgowego w terminie do dnia 1 maja. Wobec tego podanie o pożyczkę, sporządzone ściśle według powyższych wskazówek, gmina winna złożyć w Komitecie Obwodowym do dnia 15 kwietnia.

10. Gminy, które w latach ubiegłych korzystały z pożyczek Towarzystwa i nie wywiązały się należycie ze swych zobowiązań co do zakresu i terminu wykonania robót lub też nie spłacają w terminie rat poprzednich pożyczek, nie mogą liczyć na dalszą pomoc Komitetu Okręgowego.

ASEKURACJA ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA
NA TERENIE POWIATU BRZEZIŃSKIEGO.

Jednym z głównych źródeł dochodowych samorządów, zwłaszcza miejskich, są rzeźnie publiczne.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami mięso może być dopuszczone do spożycia po uprzednim zbadaniu przez organa służby weterynaryjnej. Mięso, uznane jako niezdatne do spożycia, podlega zniszczeniu.

mięso, uznane jako warunkowo - zdatne, podlega zabiegom unieszkodliwiającym, wreszcie mięso o zmniejszonej wartości odżywczej sprzedawane jest w t. zw. „tanich jatkach“ po cenach niższych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rzeźnicy starają się nabywać takie sztuki, z których otrzymaliby możliwie najwyższą ilość mięsa pełnowartościowego. Z drugiej zaś strony najbardziej wykwalifikowany fachowiec nie dojrzy zmian chorobowych, tkwiących wewnątrz

organizmu sztuk rzeźnych, a które to zmiany decydują później o przydatności, czy też dyskwalifikacji mięsa.

Wynikają stąd straty materialne tak dla producentów - rolników, zmuszonych często do zwrotu części lub całości pieniędzy, otrzymanych za sprzedane zwierzę, jak i dla rzeźników przy zniszczeniu całości lub części mięsa niezdatnego do spożycia lub też przy uznaniu tego mięsa jako mniej wartościowego.

Dla ochrony tak jednej jak i drugiej strony Wydział Pow. Brzeziński stworzył z inicjatywy samorządowego lekarza weterynaryjnego t. zw. „Powiatowy Fundusz Asekuracyjny zwierząt rzeźnych i mięsa“.

Podstawą prawną tego funduszu jest statut, uchwalony przez Wydział Powiatowy, który określa warunki korzystania z tego funduszu, wysokość stawek i premii asekuracyjnych.

Stawki w wysokości 1 zł od sztuki dużej i 20 gr. od małej wpłaca ubezpieczony przed ubojem. W wypadku zniszczenia mięsa lub organu względnie sprzedaży mięsa mniej wartościowego i warunkowo-zdatnego w taniej jatce, ubezpieczony otrzymuje premię asekuracyjną w wysokości 75% ceny mięsa w sprzedaży detalicznej.

Wszelkie manipulacje pieniężne przeprowadza referent weterynaryjny Wydziału Powiatowego, wypłatę zaś uskutecznia się na podstawie czeków w miejscowej K. K. O.

Ubezpieczenie ma charakter dobrowolny, a chęć wpisania się na członka funduszu asekuracyjnego stwierdza zainteresowany podpisaniem deklaracji, przedkładanej następnie dla ewidencji Wydziałowi Powiatowemu.

Administrowany przez Wydział Powiatowy omawiany fundusz dał w ciągu 8 lat istnienia następujące dodatnie wyniki praktyczne: ustały wszelkie spory, nierzadko sądowe między rolnikiem a rzeźnikami na tle zapłaty za zwierzę rzeźne w związku ze zniszczeniem mięsa na skutek stwierdzenia po uboju zmian chorobowych, o których istnieniu ani rolnik ani rzeźnik za życia zwierzęcia nie wiedzieli.

Ustały również najczęściej nieuzasadnione pretensje, właścicieli zwierząt rzeźnych w związku z dyskwalifikacją mięsa. Wypłata premii asekuracyjnych uchroniła w dużo wypadków mało zasobnych rzeźników od likwidacji ich warsztatów pracy, opierających swoją egzystencję na kredycie w wysokości wartości jednej sztuki rzeźnej. W końcu wyżej wspomniane dodatnie momenty obok korzyści materialnych — stwarzają spokojną i bezpieczną dla wszystkich atmosferę pracy na rzeźniach i w obwodach urzędowego badania, co ma niesłychanie ważne znaczenie dla wydajności tej pracy i wartości wytwarzanego produktu.

Jedyną ujemną stroną tego funduszu, jak to wykazały władze wojewódzkie, jest brak przepisu prawnego, upoważniającego Wydział Powiatowy do prowadzenia tego rodzaju akcji w terenie. Na skutek jednak gorącego zainteresowania się tą sprawą przez Związek Powiatów a przez niego odpowiednich czynników naszego parlamentu, odnośny przepis ustawy z roku 1928 o kontroli ubezpieczeń zostanie według wymagań życia zmieniony, co zapewni dalszy żywot funduszu i jego rozwój.

Dla ilustracji parę cyfr:

W ciągu 8 lat korzystało z funduszu 176 osób (ubezpieczonych), stawki asekuracyjne wyniosły w

tym czasie 65,000 zł. Wypłacono premii na sumę około 40.000 zł, kapitał żelazny na dzień 1.III.1939 r. wynosi około 25,000 zł.

BUDŻETOWE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ W ŚWIECIU.

W końcu lutego br. odbyło się budżetowe posiedzenie Rady Powiatowej w Świeciu. Głównym tematem obrad było uchwalenie budżetu Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1939 - 40.

W wyniku rzeczowej dyskusji uchwalono budżet administracyjny na rok 1939 - 40 w wydatkach i dochodach w kwocie zł 539.640,—.

Z pośród uchwalonych wydatków zasługują na podkreślenie kredyt na utrzymanie dróg w wysokości zł 185.779,—, na oświatę w wysokości zł 10.540,—, na zdrowie publiczne w wysok. zł 66.655,—, na opiekę społeczną w wysokości zł 6.361,—, na popieranie rolnictwa w wysok. zł 21.460,—, na bezpieczeństwo publiczne w wysok. zł 8.000,—, na Fundusz Obrony Narodowej zł 1.500,—, na kupno sztandaru dla miejscowego garnizonu — zł 2.000,—.

Na zapomogi dla gmin wiejskich na pokrycie niedoborów budżetowych zapreliminowano kwotę zł 12.000,—, a na rzecz Starostwa Krajowego Pomorskiego z tytułu podatku krajowego kwotę zł 50.124,—.

Na jednego mieszkańca przypada zwyczajnych wydatków według budżetu na rok 1939 - 40 zł 5,63, na 1 km dróg powiatowych przypada zł 690,— podatku drogowego.

Poza tym Rada Powiatowa uchwaliła przystąpić do Pomorskiego Związku Międzykomunalnego dla spraw lotniskowo - turystycznych oraz postanowiła zlikwidować zakład dla starców i rozszerzyć sierociniec powiatowy.

POWIAT ŚWIECKI W LICZBACH.

Powiat świecki zajmuje obszar 1.533,3 klm kw. Pod względem administracyjnym, powiat podzielony jest na 14 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie. Według spisu ludności z 1931 r. powiat liczył ogółem 88.639 osób, z czego na ludność wiejską przypada 75.239 osób (84,9%) oraz na ludność miejską 13.400 osób (15,1%).

Gęstość zaludnienia wynosi 57,9 osób na 1 klm kw.

Gospodarstw rolnych jest (dane roku 1936):

do 2	— 2 ha	2.654 gospodarstw	tj. 29%
od 2	— 5 ha	2.553	„ „ 27%
od 5	— 30 ha	3.236	„ „ 35%
od 30	— 50 ha	697	„ „ 7%
ponad	50 ha	169	„ „ 2%

Podział ludności według zawodów przedstawia się następująco:

z rolnictwa żyje około	66%	ludności
z handlu	4%	„
z komunikacji	5%	„
z przemysłu i handlu	16%	„
inne	9%	„

Pod względem rodzaju gleby powiat podzielić można na 3 części jak:

- 1) pas nadwiślański, biegnący wzdłuż Wisły pod względem jakości gleby najlepszy,
- 2) pas środkowy, biegnący na południe od toru

kolejowego Chojnice - Laskowice i na północny zachód od toru Bydgoszcz - Tczew, posiada glebę średnią przeważnie żytnio - buraczaną,

3) pozostała część powiatu wybitnie piaszczysta w 75% zalesiona i słabo zaludniona.

Ogólny obszar ha wynosi 156.743 z tego opodatkowanych ha 146.294.

Obciążenie jednego ha według budżetu na rok 1939 - 40 wynosi:

- a) podatkami samoistnymi zł 1,24,
- b) dodatkami do podatków państw. zł 1,78.

Na jednego mieszkańca przypada wydatków zwyczajnych według budżetu na rok 1939 - 40 zł 5,63.

Na terenie powiatu znajduje się zakład elektryczny pod nazwą „Elektrownia Okręgowa w Gródku Sp. Akc.“, której turbiny poruszane są siłą wodną. Elektrownia ta dostarcza prądu do oświetlenia znacznej części miast i osiedli województwa pomorskiego.

Z innych zakładów przemysłowych znajdujących się na terenie powiatu wymienić wypada 31 gorzelni, 33 młyny, 26 tartaków, 5 cegielni, 1 cukrownia, 18 mleczarń i 9 suszarni ziemniaków.

Stan liczebny bezrobocia przedstawia się następująco:

- 1) pobierający zasiłki ustawowe:
 - a) w okresie zimowym ca 890 osób,
 - b) w okresie letnim ca 60 osób,

2) zarejestrowanych bezrobotnych jest około 1.890 osób w okresie zimowym i około 1.500 osób w okresie letnim. W okresie zimowym bezrobotni częściowo zatrudnieni są przez Komitet Pomocy Zimowej, zaś w okresie letnim znaczna część jest zatrudniona na robotach publicznych, prowadzonych przez związki samorządowe (drogi) i inne instytucje państwowe (kolej).

Sieć dróg w powiecie przedstawia się następująco:

dróg państwowych długości 108,424 klm, wojewódzkich 50,440 klm,

powiatowych 270,639 klm, gminnych 54,480 klm, wojskowych 6,200 klm.

Wymiar opłat drogowych na rok bieżący wynosi zł 186.800,— czyli przypada na 1 klm dróg państwowych zł 690,—.

Szkół powszechnych na terenie powiatu jest 122, z czego III stopnia 10, II stopnia 13, I stopnia 99. Sal szkolnych jest 250, w tym wynajętych 6.

Na terenie powiatu świeckiego czynnych jest 5 ośrodków zdrowia, subwencjonowanych przez powiatowy związek samorządowy.

Poza tym powiatowy związek samorządowy prowadzi we własnym zarządzie publiczny szpital i zakład opieki społecznej.

PIĘCIOLETNI PLAN INWESTYCYJNY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO POW. KOSTOPOLSKIEGO.

W opracowanym planie inwestycyjnym na lata 1939 - 43 ogólna suma projektowanych inwestycji wynosi dla całego powiatu 3.438 tys. zł, w tym dla 6 gmin 2.016 tys., dla 2 miast 569 tys., dla pow. zw. sam. 853 tys.

Z ogólnej sumy wydatków inwestycyjnych pow. zw. sam. 90% przeznaczono na inwestycje drogowe, a tylko 10% na wszystkie inne. Inwestycje te mają

być w 73% przeprowadzone własnymi środkami gótownkowymi, w 8% świadczeniami w naturze i w 19% w dotacjach. Na inwestycje drogowe pow. zw. sam. przeznaczają rocznie 108 tys., dochody „drogowe“ pow. zw. sam. wynoszą rocznie 180 tys. zł, z czego 72 tys. przeznaczono na utrzymanie i konserwację już istniejących dróg. Koszt budowy 1 km drogi o twardej nawierzchni wynosi po odliczeniu szarwarku i bezpłatnego kamienia z Janowej Doliny 17 — 24 tys. zł, zależnie od szerokości nawierzchni, pow. zw. sam. projektuje wykonać 20,3 kilometrów za 387 tys., udzielić 89 tys. subwencji gminom na budowę dróg gminnych, 23 tys. przeznaczyć na budowę 2 mostów, oraz udzielić subwencji 65 tys. miastom Kostopol i Bereźne na budowę ulic o twardej nawierzchni.

Poza działem drogowym pow. zw. sam. przewiduje w ciągu 5 lat dokończenie budowy biura wydz. pow., dokończenie budowy budynków administracyjnych w szlamowni kaolinu w Dermance, wybudowanie powiatowej lecznicy weterynaryjnej wraz z wzorową kuźnią, wybudowanie 5 studzien artezyjskich, zalesienie 261 ha nieużytków w różnych punktach powiatu. Ponad to pow. zw. sam. przewiduje subwencjonowanie budowy 5 ośrodków zdrowia.

Nie ulega wątpliwości, że 5-letni plan inwestycyjny nie rozwiązuje i nie uwzględnia wielu potrzeb powiatu ani w zakresie szkolnictwa, budowy dróg, ani też w inwestycjach zdrowotnych, mimo to jednak stanowi poważny krok naprzód w racjonalnym zagospodarowaniu powiatu.

STYPENDIA GMIN POW. BRASŁAWSKIEGO DLA ZDOLNYCH UCZNI.

W budżetach gminnych powiatu brasławskiego na rok 1939 - 40 przewidziana jest ogólna suma złotych 3510 na stypendia dla zdolnych a niezamożnych uczniów z terenu powiatu brasławskiego. Wydział powiatowy przewidział na ten sam cel w budżecie 1939 - 40 kwotę zł 1,500, co razem stanowi 5.010 zł.

DWA FRAGMENTY Z DZIAŁALNOŚCI POW. ZÓŁKIEWSKIEGO (WOJ. LWOWSKIE).

W ub. r. Wydział Pow. podjął łącznie z O. T. R. akcję zagospodarowania łąk, przyczem w dziedzinie tej osiągnięto pomyślne rezultaty. Obecnie Lwowska Izba Roln. dla podtrzymania planowej działalności w tym zakresie przeznaczyła na ten teren specjalnego technika melioracji łąk. Na terenie powiatu zagospodarowano ok. 3 ha łąk, dając pełne nawożenie nawozami sztucznymi oraz podsiew traw szlachetnych.

Drugim fragmentem pracy p. z. s. jest zorganizowanie po raz pierwszy w tym powiecie akcji dożywiania wiejskich dzieci szkolnych. Za pośrednictwem Związku Kół Gospodyń Wiejskich oraz przy pomocy Powiat. Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży rozpoczęto dożywianie dzieci oraz rozdzielanie między dzieci słabsze tranu. Rozdziałem produktów zajmują się członkinie miejscowych Kół G. W.

DOKSZTAŁCANIE PRZEDPOBOROWYCH W NOWOGRÓDCZYŹNIE.

Akcja dokształcania przedpoborowych na specjalnych kursach dla nich zorganizowanych czyni na terenie pow. nowogródzkiego bardzo duże postępy. Na

terenie całego powiatu zorganizowano 153 kursy dla dwu tysięcy przedpoborowych. Książek do czytania dla uczestników kursu dostarczyła powiatowa biblioteka centralna, dysponująca księgozbiorami, zawierającymi z górą 10 tys. tomów.

AKCJA ODCZYTOWA NA TERENIE POW. DOLINIAŃSKIEGO (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Na terenie całego powiatu doliniańskiego zapoczątkowano i przeprowadzono niemal we wszystkich większych osadach akcję wygłaszania odczytów. Tematy prelekcji, wygłoszonych przez działaczy miejscowych, obejmowały nietylko zagadnienia specjalne jak: spółdzielczość, sprawy wytwórczości roślinnej, sprawy weterynaryjne, ale również zagadnienia gospodarcze i przedmioty ogólnie - kształcące. Odczyty cieszyły się dużym zainteresowaniem, o czym świadczyła duża frekwencja słuchaczy z samych osad, jak również z okolicy.

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ I ŚWIETLIC W POW. GOSTYŃSKIM.

Dzięki staraniom Pow. Komitetu Radiofonizacji przy wydatnej pomocy Wydziału Powiatowego w Gostyniu zostały zaopatrzone w radioodbiorniki wszystkie szkoły i świetlice powszechne. Ostatnio zainstalowano 51 radioodbiorników 3 i 4 lampowych w salach szkolnych, tak do użytku dziatwy szkolnej, jak i dorosłych. Powiat gostyński jest jednym z pierwszych zradiofonizowanych powiatów na terenie woj. poznańskiego.

INWESTYCJE W MIKOŁOWIE.

Miasto Mikołów zamierza przeprowadzić w bież. roku szereg poważnych inwestycji. M. inn. uchwalono ukończyć budowę remizy strażackiej wraz z warsztatami kosztem 300 tys. zł, oraz przystąpić do budowy ogrodu jordanowskiego kosztem 125 tys. zł. Poza tym postanowiono wybudować i urządzić targowisko kosztem 150 tys. zł.

ŻYCIE KULTURALNE NA ZAOLZIU.

We Fryszacie odbyła się pod przewodnictwem starosty powiatowego dr. Seidlera konferencja w sprawie organizacji i urzędzenia świetlic na terenie powiatu. W konferencji udział wzięli komisarze rządowi gmin: Bogumin Nowy, Pudłów, Wierzbieca, Bogumin - Miasto, Skrzeczon, Rychwałd, Pietwałd, Orłowa i Frysztat, prezes Macierzy Szkolnej, delegaci szkolnictwa i przedstawiciele zakładów przemysłowych.

POWOŁANIE DO ŻYCIA SEKCJI OGRODNICZEJ TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.

Jako rozszerzenie dotychczasowej działalności sekcji pomocy w naturze — powołana została z początkiem r. b. do życia sekcja ogrodnicza T. R. Z. W.

Organizacji i przewodnictwa sekcji podjął się Insp. M. Kordus ze Związku Powiatów R. P., przy b. wydatnej pomocy studentek wydziału ogrodniczego S. G. G. W. i innych osób zainteresowanych pracami sekcji.

Działalność sekcji ogrodniczej obejmować będzie nie tylko inicjatywę i propagandę w zakresie ściśle

określonych prac, nie podjętych dotychczas w terenie Ziemi Wschodnich, ale również i organizację ich przez bezpłatną pomoc w naturze oraz fachową radę i zorganizowaną opiekę ogrodniczą na miejscu.

W programie prac sekcji ogrodniczej na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie rozwoju sadownictwa i warzywnictwa wśród małorolnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rozwijającego się na Ziemniach Wschodnich ruchu letniskowo - turystycznego i wczasów robotniczych oraz kolonii i obozów letnich.

Niezależnie od tej pracy duża uwaga zwrócona zostanie na podniesienie wyglądu estetycznego miasteczek i wsi Ziemi Wschodnich, przede wszystkim zaś osiedli letniskowo - turystycznych. W pracy tej, poza ogólną akcją zadrzewiania, specjalna uwaga zwrócona będzie na urządzanie ogródków dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz zakładanie wzorowych ogródków przy szkołach wiejskich, zwłaszcza szkołach-pomnikach im. Marszałka Piłsudskiego. W następnej kolejności brane są pod uwagę jeszcze domy ludowe, które wraz ze szkołami dzięki racjonalnemu zadrzewieniu podnosić będą ogólny wygląd osiedla, a ponad to będą przykładem i wzorem dla mieszkańców do urzędzenia obejsia ich własnych domów mieszkalnych i gospodarczych.

Pomimo bardzo krótkiego czasu od chwili powstania sekcji do sezonu wiosennego zdołano już zebrać odpowiednie środki dla wykonania chociażby części prac zakreślonych programem. Niezależnie od bezpośredniej pomocy szkołom wiejskim w formie dostarczania im nasion i sadzonek warzyw i kwiatów, sekcja rozdzieli pomiędzy szkoły - pomniki na terenie woj. nowogrodzkiego, wileńskiego i poleskiego 5000 drzew topoli niekłańskiej oraz 5000 innych drzew i krzewów ozdobnych, dla częściowego zadrzewienia terenów szkolnych.

Największym jednak wysiłkiem sekcji będzie rozdawnictwo drzew owocowych, które w ilości około 10.000 sztuk przeznaczone zostały w r. b. dla członków szlachty zagrodowej w Małopolsce Wschodniej i ośrodków rewindykacyjnych na Wołyniu.

Tak poważny wysiłek sekcji w stosunkowo krótkim czasie zostanie dokonany oczywiście dzięki bardzo życzliwemu poparciu i pomocy znanych zakładów hodowli drzew i nasion w Polsce.

KURS DLA LEKARZY PRACUJĄCYCH W STACJACH OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

W dniach od 17 do 27 kwietnia rb. odbędzie się kurs dokształcający dla lekarzy pracujących w stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Kurs ten zorganizowany z pomocą Min. Opieki Społecznej przez Izbę Lekarską Warszawsko - Białostocką, będzie miał charakter wybitnie praktyczny. W programie kursu największą uwagę zwrócono na zajęcia praktyczne w szpitalach, stacjach i kuchniach mlecznych.

Szkolenie lekarzy pracujących w dziedzinie opieki higienicznej nad matką i dzieckiem idzie w parze ze stałą rozbudową stacji opieki nad matką i dzieckiem, których mamy obecnie w kraju około 600.

Ministerstwo Opieki Społecznej zwraca w tej akcji specjalną uwagę na opiekę nad matką i dzieckiem na terenach wiejskich, gdzie stale powstają nowe stacje. Opieką higieniczną stacji objętych jest obecnie w całej Polsce 180 tysięcy niemowląt i dzieci oraz 20 tysięcy matek.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 17.III. 1939 r.)
 1 dol. St. Zjedn. — 5.30 zł
 100 frank. szwajc. — 120,25 zł
 1 funt. szterl. — 24,86 zł.
 100 frank. franc. — 14,07 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 17.III. 1939 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)
 Zyto 14.25 — 15.00 zł.
 Pszenica 20.50 — 22.75 zł.
 Jęczmień 18.00 — 19.75 zł
 Owies 15.25 — 16.50 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych zapytuje:

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 455) powiatowe związki samorządowe otrzymują dotację na pokrycie niedoborów budżetowych gmin wiejskich.

Wysokość dotacji wynosi zgodnie z okólnikiem Nr 3 Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 7.II.1938 r. o gospodarce finansowo - budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1938/39 (Dz. U. Min. Spr. Wewn. Nr 3 z 1938 r.) 13,5 gr. na 1 mieszkańca powiatu z wyłączeniem ludności miast. Cała kwota subwencji winna być przeznaczona w całości na subwencje dla gmin wiejskich przede wszystkim na pokrycie niedoboru budżetowego tych gmin, spowodowanego nałożonym na nie obowiązkiem wpłacenia dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych.

Czy subwencja winna być przyznana wszystkim gminom na terenie powiatu wg klucza 13,5 gr. na 1 mieszkańca, czy tylko gminom, które posiadają deficyty budżetowe i czy wysokość tych subwencji dla poszczególnych gmin może być ustalona przez Wydział Powiatowy, czy też potrzebna jest w tym względzie uchwała Rady Powiatowej.

Odpowiedź: W myśl art. 1 ustawy z dnia 15. VIII.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 455) z dotacji ze Skarbu Państwa, przewidzianej w ust. 1 tego artykułu, powiatowe związki samorządowe „otrzymują na pokrycie niedoborów budżetowych gmin wiejskich“ — 3.000.000 zł, przy czym „dotację tę dzieli się między poszczególne związki samorządowe w stosunku do liczby mieszkańców według ostatniego, urzędowego spisu ludności“.

W związku z tymi postanowieniami okólnik Nr 3 Min. Spraw Wewn. z dnia 7.I.1938 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 1, poz. 3) w przewidywaniu, iż ustawa powyższa zostanie przez ciała ustawodawcze uchwalona, wyraża zgodę na preeliminowanie przez powiatowe związki samorządowe już w budżecie na r. 1938/39 z tytułu tej dotacji — kwoty równej iloczynowi, powstałemu z pomnożenia liczby ludności (z wyłączeniem ludności miast) przez 13,5 gr. Równocześnie okólnik ten podkreśla, iż dotację tę należy przeznaczyć w całości na subwencje dla gmin wiejskich — *przede wszystkim* na pokrycie niedoboru tych gmin.

Z podanych wyżej przepisów zatem wynika, że:

1) zgodnie z postanowieniem ustawy powiatowy związek samorządowy otrzymuje tę dotację *na pokrycie niedoborów budżetowych gmin* wiejskich, a więc nie wszystkie gminy muszą otrzymać tę dotację. Przy rozdziale powinny być uwzględnione tylko gminy deficytowe.

2) podanie w okólniku normy 13,5 gr. na 1 mieszkańca jest jedynie wskazówką orientacyjną dla ustalenia wysokości kredytu, jaki po stronie dochodów ma być umieszczony w budżecie pow. związku samorządowego, a nie można tego rozumieć w ten sposób, że w tej dotacji winny partycypować wszystkie gminy w stosunku 13,5 gr. na 1 mieszkańca.

W tych granicach rozdział dotacji między poszczególne gminy należy do kompetencji powiatowego związku samorządowego, przy czym z uwagi na budżetowy charakter tych pozycji przyznanie konkretnych sum poszczególnym gminom powinno, naszym zdaniem, nastąpić w drodze uchwały rady powiatowej w ramach budżetu, podobnie jak to dokonuje się przy uchwalaniu zapomóg na podstawie art. 34 ustawy z dnia 11.VIII.1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych.

2. *Pytanie:* Jeden z Zarządów gminnych zapytuje. W jaki sposób należy powoływać zastępców radnych gromadzkich w związku z art. 40 ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych z dnia 16 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 481). Kwestię powoływania zastępców radnych gromadzkich na stanowisko radnego normowało przed wejściem w życie nowej ustawy wyborczej pismo Min. Spraw Wewn. z dnia 18.IV.1935 r. S. S. 33/45/1 a w szczególności: w wypadku wyborów przez głosowanie na miejsce radnego wchodził ten zastępca, który uzyskał kolejno największą ilość głosów, zaś w wypadku gdy wybory odbyły się bez głosowania każdy radny miał swego zastępcę, odpowiadającego mu pod tym samym kolejnym numerem. Czy wspomniane pismo Ministerstwa Spraw Wewn. będzie obecnie również miało zastosowanie w wypadkach wyborów bez głosowania.

Odpowiedź: Określone w art. 38 i 40 ustawy z dnia 16.VIII.1938 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 481) zasady ustalania wyników wyborów do rad gromadzkich nie odbiegają w swych podstawowych założeniach od dotychczasowych przepisów w tej dziedzinie, wobec czego wyjaśnienia, zawarte w piśmie Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 18.IV.1935 r.

Nr S. S. 33/45/1 (ogłoszonym w tyg. „Samorząd“ Nr 18, z 1935 r. str. 299) w sprawie kolejności powoływania do rad gromadzkich zastępców radnych mają zastosowanie również odnośnie wyborów, przeprowadzonych na podstawie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 16.VIII.1938 r.

3. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych na terenie województw zachodnich zapytuje:

Jak należy rozumieć przepis art. 3 ust. 1 dekretu z dn. 22.XI.1938 r. (D. U. R. P. Nr 91, poz. 625), dotyczący uprawomocnienia się 3/4 części ogólnej liczby gromad w gminie, a mianowicie, czy tylko 3/4 gromad bierze udział w wyborach gminnych, czy też w gromadach, w których uprawomocnienie się wyborów gromadzkich nastąpi później, wchodzi do kolegiów gminnych, wzgl. okręgowych dotychczasowi radni gromadzcy.

Odpowiedź: W myśl art. 3 ust. 1 dekretu z dn. 22.XI.1938 r. o skróceniu kadencji niektórych organów ustrojowych w samorządzie terytorialnym (DURP Nr 91, poz. 625) wybory radnych gminnych mają być zarządzane w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów radnych gromadzkich w 3/4 częściach ogólnej liczby gromad na obszarze poszczególnych gmin.

Zgodnie zaś z art. 1 ust. 2 tego dekretu bieżąca kadencja dotychczasowych rad gromadzkich kończy się dopiero z dniem uprawomocnienia się wyborów

radnych gromadzkich, zarządzanych w myśl ust. 1 tego artykułu.

Skoro zatem dotychczasowi radni gromadzcy tracą mandaty dopiero z dniem uprawomocnienia się nowych wyborów gromadzkich, a wybory radnych gminnych zostaną zarządzane mimo nieuprawomocnienia się wyborów rad gromadzkich w 1/4 części gromad danej gminy, to wypływa stąd logiczny wniosek, iż z gromad tych wchodzi w skład gminnego kolegium wyborczego dotychczasowi radni gromadzcy.

J. B.

4. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych na terenie województw centralnych zapytuje:

Czy postanowienia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.I.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 24) mają zastosowanie do osób ubezpieczonych w powiatowych funduszach emerytalnych.

Odpowiedź: Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (D. U. R. P. Nr 3, poz. 24) dotyczy jedynie osób, które z mocy przepisów o ubezpieczeniach należą do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i na rzecz tego Zakładu względnie poszczególnych jego działów opłacają składki. Natomiast nie odnosi się on do osób, ubezpieczonych w powiatowych funduszach emerytalnych, gdyż o składkach na ten cel, ich wysokości, obniżaniu itd. decyduje jedynie statut funduszu — i odpowiednie przepisy tegoż statutu.

R.

Przegląd wydawnictw

Podręcznik dla gromadzkich komisji rewizyjnych (z wzorami i przykładami) opracowali Edmund Koczyński i Bronisław Wesółowski. Warszawa 1939. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie, ul. Miodowa 6.

Artykuł 19 ustawy samorządowej (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 35, poz. 294) postanawia, iż między innymi do zakresu działania organu uchwalającego gromady należy wykonywanie kontroli nad sołtysiem w zakresie czynności wykonawczych gromad.

Przepisy wykonawcze do ustawy samorządowej z 1933 r., zawarte w rozporządzeniu o gromadach, mówią że każda gromada powołuje dla tego celu komisję rewizyjną, jednakże nie podają one szczegółów co do sposobów wykonywania przez komisje rewizyjne ich czynności, gdyż zawierają jedynie normy zasadnicze (art. 17 — 19 rozp. o gromadach), a zatem organ uchwalający gromady musi zająć się sam ułożeniem szczegółowych planów wykonywania czynności przez komisję rewizyjną. Plany takie muszą zawierać szczegółowe wskazówki techniczne, których opracowanie byłoby kosztowne i stworzyłoby masę systemów o różnych wartościach i poziomach, przez co utrudniłoby to orientację ogólną w tym zakresie działania gromad.

Ażebymy nie dopuścić do tego, Samorządowy Instytut Wydawniczy przystąpił do wydania „Podręcznika dla gromadzkich komisji rewizyjnych“. Zawiera on regulamin czynności gromadzkich komisji rewizyjnych, w którym omawia skład

i wewnętrzną organizację komisji, obowiązki, uprawnienia i urzędowanie komisji. Do regulaminu dołączona jest instrukcja dla gromadzkich komisji rewizyjnych w sprawie przeprowadzenia rewizji, która stanowi składową część regulaminu. Instrukcja omawia przeprowadzenie rewizji gotówki i rachunkowości, badanie majątku i dobra gromadzkiego, badanie zadłużenia, badanie zakładów i przedsiębiorstw gromadzkich, rocznych sprawozdań rachunkowych itp.

Poza tym w celu większego ułatwienia prac komisji rewizyjnej dołączono w podręczniku wzory protokołów, zaopatrzone przykładowymi odpowiedziami. Są to wzory protokołu dorocznej szczegółowej rewizji gospodarki gromady, kwartalnej rewizji gospodarki gromady, stwierdzenia niedoboru sowego, obliczenia remanentów przedsiębiorstw gromadzkich oraz rewizji rocznych zamknięć rachunkowych w przedsiębiorstwach gromadzkich. Wzory te zostały ułożone tak, aby mogły służyć jednakowo dla gromad o mniej lub bardziej rozwiniętej gospodarce samorządowej.

Na końcu podręcznika znajdujemy wyciąg z rozporządzenia Min. Spr. Wew. z dn. 21.I.1937 r. o gromadach. W wyciągu tym są podane te ustępy rozporządzenia o gromadach, które interesują najbardziej komisję rewizyjną.

Tak pomyślany podręcznik będzie niewątpliwie nie tylko dużą pomocą w pracach komisji, ale przyczyni się również znacznie do ujednostajnienia techniki prac gromadzkich komisji rewizyjnych.

Z. D.

FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH
S. ZWIERZCHOWSKI



W A R S Z A W A
UL. WIERZBOWA 3, TEL. 522.97

Kasy odporne na
włamanie. Kasety do
muru, szafy żelazne,
kasy okazyjne,
k a s e t k i.

Czy jesteś
członkiem

L.O.P.P.?



**3 LAMPOWY
ODBIORNIK
BATERYJNY
ECHO
O ZASIĘGU
EUROPEJSKIM
170 ZŁ ZA GOT.
RATY DO 15 MIES.**

PILNE! - UWAGA!

**WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH
I WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH**

Samorządowy Instytut Wydawniczy (Warszawa ul. Miodowa 6 tel. 592-63)
wydał książkę Bronisława Wesołowskiego

**p. t. „PRZEPISY WYBORCZE DO ZARZĄDÓW
GMINNYCH I WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH”**

Książka zawiera wszystkie rozporządzenia ministerialne wraz z przepisami związkowymi i objaśnieniami i służy jako nieodzowny podręcznik przy czynnościach wyborczych dla Wydziałów Powiatowych, Zarządów Gminnych oraz powołanych Komisyj.

Cena egzemplarza zł 1 gr 50 (+ porto)

Jednocześnie Instytut przygotował komplety wszystkich druków wyborczych w tym zakresie w liczbie odpowiadającej potrzebom gminy. **Cena kompletu druków zł 1 (+ porto).** Zamówienia wykonuje się odwrotnie.

Samorządowy Instytut Wydawniczy (Warszawa ul. Miodowa 6 tel. 5-92-63) posiada już na składzie do natychmiastowej wysyłki księgi biercze na wszystkie podatki wg najnowszych przepisów. **Cena: luźne arkusze 7 zł 80 gr za 100 arkuszy. Oprawne: 1/50 kart 6 zł, 1/100 kart 8 zł, 1/150 kart 9 zł 75 gr, 1/200 kart 12 zł 30 gr.**

205, 3458/21/12

WAPNO - CEMENT - GIPS

Szamoty. Płyty plekarskie. Dachówka. Papa. Gumater. Gumakít. Lepik. Smoła. Karbolineum. Klinkier. Castor. Wodozapór. Kafle. Grysik marmurowy. Posadzki inkrustowane. Wodzian wapnia. Tynki szlachetne. Wapno rolne. Cegła kanalizacyjna oraz wszelkie materiały budowlane bezpośrednio z fabryk reprezentowanych względnie ze składów własnych polecają:

INŻYNIEROWIE JAN i STANISŁAW PĘDZICH

Warszawa, CHŁODNA 35 (dawniej Jerozolimskie 113)
TELEFONY 605 - 97 i 605 - 96.

**Silna flota wojenna
i własne kolonie
to potęga Polski!**

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH
FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**

WACŁAW KIEŁBIŃSKI

Warszawa, ul. Tyszkiewicza Nr 9, tel.: 280-75, 349-28 i 504-37
Oddziały: 1) Wilno, ul. Ponarska Nr 26, tel. 28-04.
2) Łódź, ul. Wólczańska Nr 259, tel. 279-15.

POSZUKUJĘ POSADY

w dziedzinie pracy kulturalno-
oświatowej, jako bibliotekarka,
światliczanka, lub w biurze
organizacji społecznych.

Posiadam znajomość
korespondencji i umiem pisać
dobrze na maszynie. Ukończy-
łam Szkołę Pracownic Społecz-
nych, odbyłam praktyki i pra-
cowałam na wyżej podanych
odcinkach pracy.
Jestem Polką-katoliczką lat 28.

**Adres: W-wa Marszałkowska 77 m. 1
telefon 9-25-94.**

OPIEKA NAD DZIEĆMI W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Wydawnictwo Związku Powiatów R. P., opracowane przez
F. Brannego zawiera m. in.: regulamin w sprawie umieszcza-
nia dzieci w rodzinach zastępczych, instrukcję dla rodzin za-
stępczych, przyjmujących dzieci na wychowanie, wzór książeczki
kontroli oraz wzór umowy z rodziną zastępczą. Str. 31 zł. 1.—
Cena książeczki kontroli 0.50.

Książeczkę kontroli można nabywać oddzielnie.

Zamówienia należy kierować do:

**ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.
WARSZAWA I, MARSZAŁKOWSKA 81a m. 7
KONTO P.K.O. Nr 51177.**